WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w Szczecinie

Kurier Szczeciński

PIĄTEK, 14 LIPCA 1978 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 157 (10 436) Rok założenia 1945 Cena 1 zł

◇ 12 milionów złotych na koncie
◇ Pierwszy orzeł już gotowy
◇ Jutro rozpoczęcie prac ziemnych

WSZYSTKO wskazuje na to, że już niedługo będziemy się szykowali do odsłonięcia Pomnika Czynu Polaków w Szczecinie, momentu upamiętniającego wysiłek trzech pokoleń przy umacnianiu naszej ludowej państwowości oraz odbudowie i zagospodarowaniu Ziem Zachodnich i Północnych. Będzie to symbol wspólnych działań, by nasz kraj rósł w siłę i dostatek. Będzie to dowód jedności moralnej i politycznej wszystkich środowisk i mieszkańców całego województwa.

JEDNYM z przejawów wielkiego zaangażowania społeczeństwa Ziemi Szczecińskiej jest niesłabnący nadal strumień wpłat na konto Funduszu Budowy Pomnika Czynu Polaków. Szczególnie wzruszająca jest ofiarność weteranów walk o narodowe i społeczne wyzwolenie Polski, uczestników II wojny światowej, więźniów obozów koncentracyjnych. Swoje ofiary na budowę Pomnika Czynu Polaków przekazali członkowie Oddziału ZBoWiD Szczecin-Śródmieście, wpłacając na ten cel 13 296 zł. Konto budowy zasilili także członkowie oddziału świnoujskiego, przekazując 7177 zł, łobeskiego koła ZBoWiD — 2360 zł i koła w Trzcińsku — 1 050 zł.

Aktywiści i członkowie Ligi Obrony Kraju w Szczecinie — jak wiadomo — zorganizowali w maju wielki kiermasz na Podzamczu. Cały uzyskany dochód w wysokości 49 200 zł przekazali na konto budowy Pomnika. Sportowcy zrzeszeni w MKS „Ogniwo" wpłacili na ten cel 12 tys. zł, a rybacy z PPDiUR „Gryf" w Szczecinie — 6 100 zł. Kwotą 5 600 zł zasilili ten fundusz pracownicy Specjalistycznego Zespołu Gruźlicy i Chorób Płucnych, a załoga Spółdzielni Inwalidów im. 22 Lipca wpłaciła 5 tys. zł. Pracownicy Urzędu Celnego w Szczecinie przekazali na ten cel 4 714 zł, zaś członkowie Związku Nauczycielstwa Polskiego przy Politechnice Szczecińskiej — 3 389 złotych.

Łącznie w ciągu pierwszych sześciu miesięcy bieżącego roku na listę budowniczych Pomnika Czynu Polaków w Szczecinie wpisało się 86 organizacji społecznych, instytucji, przedsiębiorstw oraz osób prywatnych. Wpłacili oni na konto funduszu budowy 950 tys. zł. Zgodnie z wyciągami bankowymi, zgromadzono na nim obecnie prawie 12 milionów złotych. Jest to szczególnie ważne dzisiaj, gdyż niedługo trzeba będzie płacić pierwsze rachunki. Warto więc raz jeszcze przypomnieć wszystkim mieszkańcom Ziemi Szczecińskiej, że wpłaty na ten cel należy kie-

(Dokończenie na str. 2)

239 organizacji na „czarnej liście"

Antylewicowa działalność policji zachodnioniemieckiej

BONN PAP. Dziennik zachodnioniemiecki „Frankfurter Rundschau" ujawnił niedawno nielegalne praktyki policji granicznej, która na zlecenie policji politycznej inwigilowała i kontrolowała na granicy podróżnych reprezentujących organizacje lewicowe. Policja graniczna rekwirowała również u podróżnych pisma i drukі uznane przez bońskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych za „skrajnie lewicowe", bądź „pozostające pod wpływem skrajnej lewicy". Skandal wywołany nielegalnymi praktykami służby granicznej był jedną z przyczyn dymisji bońskiego ministra spraw wewnętrznych Wernera Maihofera.

MIESIĘCZNIK „Dasda" w numerze z lipca publikuje pełną listę czasopism i organizacji uznanych przez bońskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych za lewicowe i — jego zdaniem — zagrażające porządkowi panującemu w Republice Federalnej. Na podstawie tej listy policja graniczna uprawiała swoje nielegalne praktyki.

NA sporządzonej przez ministerstwo liście, mającej służyć pomocą policji granicznej w uprawianiu donosicielstwa znajdują się ty tuły 287 zachodnioniemieckich czasopism oraz 239 organizacji. Wśród prasowych wydawnictw, lista bońskiego MSW wymienia organ legalnie działającej Niemieckiej Partii Komunistycznej „Unsere Zeit" pismo antyfaszystów zachodnioniemieckich „Die Tat", czasopisma poświęcone walce z imperializmem czy zajmujące się problemami bez robotnych. Na liście tej znajduje się też miesięcznik „Dasda". Figuruje na niej również kwartalnik Niemiecko-Polskiego Stowarzyszenia „Begegnun mit Polen" propagujący rozwój kontaktów z Polską oraz organ Związku Polaków w Republice Federalnej „Głos Polski".

Wśród 239 organizacji uznanych przez bońskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych za lewicowe i wymagające specjalnego nadzoru policyjnego znalazła się również Niemiecka Partia Komunistyczna (DKP), Niemiecka Unia Pokoju (DFU), Związek Niemieckich Antyfaszystów (VVN), organizacje solidarnościowe z ruchami antyimperialistycznymi, organizacje socjalistycznej młodzieży i studentów, prawników-demokratów. Na opublikowanej przez „Dasda" liście znalazły się również niemiecko-polskie stowarzyszenie popierające kontakty z Polską a także Związek Polaków w Niemczech - „Zgoda".

ZNAMIENNE, że bońskie MSW uznało za zasługujące na specjalny nadzór policyjny jedynie organizacje i czasopisma lewicowe. Na liście nie znalazło się bowiem ani jedno wydawnictwo i ani jedna organizacja neofaszystowska i skrajnie prawicowa, chociaż to samo bońskie ministerstwo w jednym ze swoich opublikowanych niedawno raportów pisało o wzroście ich aktywności w Republice Federalnej. Znalazła więc potwierdzenie teza, że odpowiednie władze zachodnioniemieckie gotowe są mobilizować wszystkie siły do walki z lewicą i nie chcą dostrzegać niebezpieczeństwa płynącego ze wzrostu aktywności sił skrajnie prawicowych.

MIGAWKA z Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Karlovych Varach. Popularny aktor i piosenkarz amerykański Dean Reed rozdaje autografy.

CAF-CTK

20 i 21 bm. posiedzenie Sejmu PRL

PREZYDIUM Sejmu postanowiło zwołać 17 i 18 posiedzenie Sejmu PRL w dniach 20 i 21 lipca.

PORZĄDEK dzienny posiedzenia Sejmu w czwartek 20 lipca przewiduje m. in. sprawozdania rządu z wykonania Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego i budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1977 r., sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o powyższych sprawozdaniach rządu oraz wniosek w przedmiocie absolutorium dla rządu. Złożone zostanie sprawozdanie komisji: Nauki i Postępu Technicznego, Obrony Narodowej oraz Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości o rządowych projektach ustaw: o ustanowieniu tytułu honorowego „Lotnik-Kosmonauta Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej" i tytułu honorowego „Zasłużony Pilot Wojskowy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej".

Uroczyste posiedzenie Sejmu w piątek 21 lipca zwołane zostało w celu upamiętnienia lotu pierwszego Polaka w Kosmos.

Kosmonauta – jaki ma być?

WARSZAWA PAP. W miarę rozwoju techniki kosmicznej zmieniają się wymagania stawiane ludziom przygotowującym się do lotów orbitalnych. Zmieniają się też poglądy specjalistów na temat najbardziej pożądanych cech kosmonautów.

JESZCZE do niedawna obowiązywała teoria, iż kosmonauta musi być człowiekiem młodym o stosunkowo niskim wzroście — do 170 cm. W historie pionierzy radzieckiej kosmonautyki, byli niewysokimi dwudziestokilkulatkami. Było to uzasadnione ówczesnym stanem techniki rakietowej, który nie pozwalał na wystrzeliwanie dużych, wielotonowych statków załogowych. Liczył się wówczas każdy gram wagi ciała, zaś każdy dodatkowy centymetr wzrostu utrudniał poruszanie się wewnątrz kabiny.

DZIŚ rozmiary ciała mają mniejsze znaczenie. Uczestnicy międzynarodowego lotu na „Sojuzie-30" znacznie różnią się np. wzrostem — Mirosław Hermaszewski jest znacznie wyższy od Piotra Klimuka.

Można generalnie stwierdzić, że rozmiary ciała kosmonauty muszą być takie, by dobrze pasował on do fotela w kabinie kosmicznej i wszystkich jej urządzeń. Statki kosmiczne są już dziś wytwarzane właściwie seryjnie i takie elementy jak fotel mają rozmiary znormalizowane. Znormalizowane są również liczne elementy wyposażenia statku, układ i rozmieszczenie urządzeń sterowniczych i nawigacyjnych, które muszą być w zasięgu ręki kosmonauty.

W OSTATNICH latach dość radykalnie zmieniły się poglądy fachowców na kwestię optymalnego wieku kosmonauty. Doświadczenia z poprzednich lotów załogowych, a także wielokrotnie badania medyczne wykazały, że najwłaściwszym „materiałem" na kosmonautę jest mężczyzna w wieku 35—40 lat.

Z fizjologicznego punktu widzenia ludzie w tym wieku osiągają maksymalną stabilność swej psychofizycznej wydolności. Mówiąc inaczej — są najbardziej niezawodni zdrowotnie, zrównoważeni emocjonalnie, znacznie odporniejsi na działanie silnych nieoczekiwanych bodźców, a podejmując trudne decyzje — w przeciwieństwie do dwudziestokilkulatków — kierują się przesłankami racjonalnymi. W efekcie podczas lotów orbitalnych kosmonauci w wieku 35—40 lat znacznie lepiej, spokojniej i pewniej wykonują postawione przed nimi zadania.

OGROMNE znaczenie ma też wiedza obejmująca olbrzymie obszary matematyki wyższej, mechaniki kosmicznej, balistyki, fizyki i chemii, a także dogłębna znajomość konstrukcji rakiet i statków kosmicznych ze wszelkimi cudami elektroniki, znajomość astronomii i nawigacji kosmicznej oraz medycyny, biologii i wielu innych dziedzin. Opanowanie tak olbrzymiego materiału naukowego i technicznego wymaga oczywiście całych lat studiów i przygotowań. Jest to jeden z podstawowych czynników decydujących o tym, że prawdziwy, „profesjonalny" kosmonauta jest dziś trzydziestokilkulatkiem.

NOWA AKCJA „Kuriera Szczecińskiego", WPUT „Pomeranii" i Zjednoczenia Państwowych Przedsiębiorstw Rolnych w Szczecinie pod hasłem:

POZNAJMY SIĘ!

W programie — wiele atrakcji

GDZIE?

Nad jeziorem Wełtyń

KIEDY?

W niedzielę, 23 lipca 1978 r. Szczegóły — już jutro. Zarezerwuj sobie czas!

DZIŚ W NUMERZE: Mniej „nowości", więcej rzetelności ◆ Kultura na wczasach ◆ Zaangażowanie w sprawy swego zakładu

Egz. obow. Reg. 35/78

Więcej lamp, mniejsze zużycie prądu

Światło w nowoczesnym mieszkaniu

WARSZAWA PAP. Brzmi to na pozór paradoksalnie, ale im więcej mamy w mieszkaniu różnych rodzajów oświetlenia — lamp wiszących i stojących, kinkietów itp. tym mniej zużywamy energii elektrycznej. Taką sprawdzoną już doświadczeniem tezę lansuje Zjednoczenie Sprzętu Oświetleniowego i Elektroinstalacyjnego „Polam", którego fabryki dostarczą w tym roku na rynek ok. 5 mln sztuk różnego rodzaju oświetlenia.

W CIĄGU ostatnich 3 lat z rozproszonych i niewielkich fabryczek powstała — po ich rozbudowie i modernizacji — niemal od nowa nowoczesna gałąź przemysłu zaspokajająca całkowicie zapotrzebowanie rynku wewnętrznego na sprzęt oświetleniowy. Bogaty asortyment tych wyrobów w sklepach pozwala na aranżowanie wnętrz przy pomocy światła, na instalowanie w mieszkaniach wielu różnych lamp i na wybór (w zależności od aktualnych potrzeb) jednej lub 2 z nich. W efekcie daje to właśnie zmniejszenie zużycia energii.

Rozwiązany został problem produkcji żarówek o najrozmaitszych zastosowaniach. Produkuje się dziś żarówki o najbardziej nowoczesnych kształtach, pełną gamę żarówek zwykłych i świecowych oraz coraz szerszy asortyment zużywających mniej prądu świetlówek. Wśród nich także te najmniejsze do podświetlania mebli. W sumie wytwarza się ok. 400 wzorów opraw oświetleniowych.

Od roku produkowane są też tzw. ściemniacze — niewielkie elektroniczne urządzenia instalowane w wyłącznikach domowych lamp i służące do regulacji natężenia światła. Stwarzają one w mieszkaniu ciepły, intymny nastrój, a równocześnie zmniejszają zużycie prądu. Ściemniacze te są jeszcze na naszym rynku mało znane i popularne.

Odrębne — obok ogólnego — oświetlenie miejsca pracy nad biurkiem, kuchnią czy pralką, odpowiednie światło za telewizorem, półmrok ocienionej lampy w czasie wypoczynku, dodatkowe oświetlenie nad lustrem w łazience i przedpokoju — wszystko to ma ogromny wpływ na wygodę na co dzień i dobre samopoczucie, a równocześnie pozwala na wygaszanie innych świateł, w danej chwili niepotrzebnych. Wydaje się, że propagowaniu właściwych, najbardziej funkcjonalnych rozwiązań w tej tak ważnej dziedzinie jaką jest właściwe oświetlenie mieszkań, poświęca się u nas za mało uwagi, mimo, że obecna produkcja oświetlenia i jego różnorodność stwarzają ku temu duże możliwości.

Gdy jedziesz do NRD

Propozycje na weekend

ROSTOCK, kino „Capitol", sobota g. 10 — spotkanie z uczestnikami Festiwalu Pieśni Ludzie i Morze. Godz. 20 — **Hala Sportowa w Marienehe** (dojazd szybką koleją miejską — S-Bahn) wieczór galowy.

Warnemuende, hotel „Neptun", sobota g. 20 — finał Międzynarodowego Turnieju Tańca Krajów Nadbałtyckich.

Ogród Zdrojowy, sobota g. 15 — rewia muzyczna. W niedzielę od g. 10 koncert orkiestr dętych.

Rostock, Barnstorfer Wald (dojazd tramwajem linii nr 11) niedziela g. 20 — występy zespołu muzycznego.

(ba)

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Liwiec" ze Szwecji,
m/s „Włókniarz" z Murmańska do Świnoujścia,
m/s „Uniwersytet Toruński" z Gdańska do Świnoujścia,
m/s „Suwałki" z Danii,
s/s „Pstrowski" z Danii,
m/s „Przemyśl" z Holandii.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Karpacz do Antwerpii,
m/s „Kapitan Kański" do Rotterdamu.

Kraj przed Świętem Odrodzenia

KRAJ przygotowuje się do powitania 22 Lipca — Święta Odrodzenia Polski. Zbliżające się obchody święta skłaniają do przypomnienia tradycji walk o wyzwolenie narodu polskiego, której etapem było odzyskanie przez Polskę przed 60 laty niepodległości, a uwieńczeniem — narodziny w lipcu 1944 r. budującej socjalizm Polski Ludowej; przypomnienia patriotycznych i internacjonalistycznych tradycji polskiego ruchu robotniczego, wkładu PZPR w pomyślny rozwój Ojczyzny.

ROCZNICA lipcowa zbiega się w tym roku z 35 rocznicą powstania Ludowego Wojska Polskiego. Zbiega się również z historycznym wydarzeniem jakim był udział pierwszego Polaka w radziecko-polskim locie kosmicznym. Oczekuje się, że właśnie w dniach obchodów Święta Lipcowego, powitamy w kraju kosmonautów — członków załogi „Sojuza-30" — Mirosława Hermaszewskiego i Piotra Klimuka oraz konsultanta kierownika lotu — Zenona Jankowskiego.

W przededniu święta odbędą się uroczyste sesje rad narodowych i Komitetów Frontu Jedności Narodu. Nazwiska przodujących pracy zawodowej i społecznej wpisane zostaną do ksiąg zasłużonych. W całym kraju odbywać się będą spotkania społeczeństwa z weteranami walki i pracy, okolicznościowe akademie, koncerty i wieczornice. Pod pomnikami wielkich Polaków, w miejscach pamięci narodowej, złożone zostaną kwiaty. We Wrocławiu odbędzie się wielka impreza młodzieżowa, zorganizowana z okazji 30 rocznicy zjednoczenia polskiego ruchu młodzieżowego i powstania ZMP.

Zakończenie wizyty delegacji Wietnamskiego Frontu Ojczyźnianego

DELEGACJA Wietnamskiego Frontu Ojczyźnianego zakończyła dziś kilkudniową wizytę w województwie szczecińskim. Wczoraj wietnamscy goście przebywali w Stargardzie Szczecińskim, gdzie spotkali się z władzami miasta, zwiedzili „Luxpol". Członkowie delegacji wzięli też udział w spotkaniu z samorządem mieszkańców, byli również w Kombinacie Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych w Witkowie.

Kolejny dar na CZD

WARSZAWA PAP. Przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Pomnika-Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka min. Janusz Wieczorek przyjął prezesa Rady Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w PRL dr Stanisława Dąbrowskiego, który w imieniu adwentystów z Oslo i Stavanger przekazał na CZD 15 000 koron norweskich. Ofiarodawcy w liście do społecznego Komitetu piszą, że jest wielkim zaszczytem norweskich adwentystów możliwość uczestniczenia w realizacji tak wspaniałego przedsięwzięcia. Warto podkreślić, że jest to już kolejna wpłata członków Kościoła Adwentystów na rzecz CZD.

Nowości z „Diory"

WAŁBRZYCH PAP. Załoga Zakładów Radiowych „Diora" w Dzierżoniowie (woj. wałbrzyskie) uruchomiła w lipcu wysokie tempo produkcji. Na taśmach montażowych znalazło się obecnie kilka najnowszych radioodbiorników, opracowanych przez konstruktorów z „Diory".

Do nowych modeli należy radioodbiornik o nazwie „Beskid" będący ulepszoną wersją popularnego „Ślązaka". „Beskid" ma cztery zakresy fal i zapewnia czysty selektywny odbiór. Ogółem do końca br. „Diorę" opuści ponad 90 tys. tych aparatów.

W pierwszej dekadzie lipca zakończone zostały próby eksploatacyjne serii informacyjnej radioodbiornika turystycznego „Biwak", najmniejszego z dotychczas produkowanych w Dzierżoniowie. Waży on zaledwie ok. pół kg. „Biwak" powinien trafić do rąk turystów jeszcze tego lata. Na taśmach montażowych znajduje się też kolejny nowy odbiornik samochodowy „Traper-2". Do końca 1978 r. fabryka dostarczy do sklepów 48 tys. tych aparatów.

Pomnik Czynu Polaków

(Dokończenie ze str. 1)

rować do I Oddziału Miejskiego NBP w Szczecinie na konto nr 81012-488-132 z dopiskiem: Na Fundusz Budowy Pomnika Czynów Polaków.

OTRZYMALIŚMY kolejne wieści z Zakładów Metalowych im. Marcelego Nowotki w Warszawie, gdzie trwają już prace przy wykonywaniu samego monumentu. Otóż pierwszy orzeł jest już gotowy. Odlano w brązie wszystkie jego elementy składowe. Gipsowy model drugiego został pocięty na części, pasujące do wielkości skrzyń formierskich. Już wkrótce rozpoczną się następne odlewy.

Do Warszawy dotarł także pierwszy element kolumny, na której zostaną osadzone orły. Niedawno informowaliśmy, że powstał on w Szczecińskiej Stoczni im. Adolfa Warskiego. Należy się zatem spodziewać, że pierwszy ptak z brązu będzie lada dzień zamontowany na wierzchołku postumentu.

W NAJBLIŻSZĄ sobotę i niedzielę w Parku Kasprowicza (naprzeciw Jasnych Błoni) rozpoczną się pierwsze roboty przygotowawcze w miejscu gdzie powstanie „Orle gniazdo". Przystąpi do nich załoga Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych, która zobowiązała się w czynie społecznym do wykonania wykopu pod fundamenty. Nie jest to zadanie łatwe, gdyż wymaga przemieszczenia ponad 500 m sześc. ziemi. (ten)

Dziś w kraju

W WARSZAWIE zakończy się dziś XX posiedzenie Międzyrządowej Polsko-Radzieckiej Komisji Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej.

NA 15-dniowe występy w Związku Radzieckim uda się 46-osobowa grupa laureatów festiwali piosenki radzieckiej w Zielonej Górze z dwóch ostatnich lat. W skład grupy wchodzi 14 solistów i 3 zespoły.

PŻM wynajmuje obce statki

W TYM roku flota Polskiej Żeglugi Morskiej powinna — zgodnie z planem — przewieźć 33,5 mln ton towarów. Przetransportowanie tak ogromnej masy towarowej wymaga już nie tylko dużej operatywności służb eksploatacyjnych, ale szybkiej rotacji statków w portach. Niestety, w niektórych miesiącach jednostki armatora szczecińskiego nie są w stanie przewieźć wszystkich oferowanych im towarów. Następuje spiętrzenie ładunków w portach, trzeba się zatem zwrócić o pomoc do innych firm żeglugowych. W tej chwili flotę PŻM wspomaga 25 statków różnych bander, m. in. liberyjskiej, greckiej, RFN, duńskiej, włoskiej i singapurskiej. Jednostki obce wożą przede wszystkim zboże z USA i Kanady oraz fosforyty z Kempe i rudę z Narviku. (awa)

Polskie statki w Zatoce Meksykańskiej

STATKI Polskiej Żeglugi Morskiej spotykają się niemal co dnia w Zatoce Meksykańskiej. Flota naszego armatora zawija do tamtejszych portów bardzo często, zabierając do kraju zboże i fosforyty. W tej chwili dwa masowce o nośności po 52 tys. DWT: m/s „Uniwersytet Wrocławski" i m/s „Uniwersytet Gdański" ładują zboże w Nowym Orleanie. Ten sam towar wiezie do Polski m/s „Uniwersytet Warszawski", który niedawno opuścił port Corpus Christi, by ustąpić miejsca przy nabrzeżu m/s „Feliksowi Dzierżyńskiemu". Z kolei m/s „Powstaniec Wielkopolski" zabiera z Tampy na Florydzie partię fosforytów, a gdy skończy się jego załadunek, po towar ten zgłoszą się kolejne masowce PZM: m/s „Ziemia Gdańska", „Ziemia Kielecka" i „Generał Bem". Z kolei porty Zatoki Meksykańskiej stają się niemal bazami macierzystymi jednostek z biało-czerwoną banderą, bowiem każdego dnia przebywa w nich średnio 10 statków PZM. (awa)

„Srebrna Latarnia" świeci na „Hucie Katowice"

PRZED kilkoma dniami w Świnoujściu odbyła się uroczystość wręczenia załodze m/s „Huta Katowice" drugiej nagrody uzyskanej w V Morskim Turnieju Kultury — „Srebrnej Latarni". Trofeum to dostało się w bardzo godne ręce: na statku rozwijano pieczołowicie działalność kulturalną, marynarze z tej jednostki prowadzili m. in. stałą kawiarenkę statkową, dyskotekę i organizowali tradycyjne czwartkowe wieczory kulturalne.

W trakcie uroczystości „Srebrną Latarnię" wręczył dowódcy m/s „Huta Katowice" kpt. ż. w. Marianowi Cebratowi kierownik Morskiego Ośrodka Kultury Zbigniew Turkiewicz. Ponadto delegaci kulturalno-oświatowi: Zbigniew Skalczyński i Marek Rosiak otrzymali nagrody indywidualne. (awa)

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

W telegraficznym skrócie

NARCIARSKI REKORD ŚWIATA

AMERYKAŃSKI narciarz Steve McKinney ustanowił rekord świata na dystansie 1 km ze startu lotnego. Uzyskał on przeciętną 196,5 km/godz. Poprzedni rekord wynosił 194,4 km/godz. i należał do innego narciarza amerykańskiego Toma Simonsa.

DWIGHT STONES DOŻYWOTNIO ZDYSKWALIFIKOWANY

SŁAWNY amerykański skoczek Dwight Stones został dożywotnio zdyskwalifikowany za przekroczenie przepisów o amatorstwie.

Podając tę wiadomość prezes Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej — Adrian Paulen podkreślił, iż władze sportowe są w posiadaniu dokumentów, które kompromitują Stonesa i świadczą o tym, iż postępował on niezgodnie z przepisami.

Dyskwalifikacje grożą również Kate Smith, Francie Larrieu i Jane Frederick, które za występy w audycji telewizyjnej „Superstars" pobierały wysokie wynagrodzenia.

WILLY DAUME NASTĘPCĄ LORDA KILLANINA?

WILLY DAUME — wymieniany jest jako kandydat na nowego przewodniczącego MKOl. Do takiego stwierdzenia skłania wypowiedź Willy Daumego na łamach „Die Welt": „Rozpatrzenie mojej kandydatury pozostawiam Międzynarodowemu Komitetowi Olimpijskiemu. Jestem gotów do rozmów w tej sprawie". Willy Daume — przewodniczący Komitetu Olimpijskiego RFN jest członkiem MKOl. od 1956 r. Obecny przewodniczący MKOl., lord Killanin, zakomunikował, że w przyszłości nie ma zamiaru ubiegać się o ponowny wybór.

TYLKO JEDEN MEDAL „WOLNIAKÓW" W OULU

ZAPAŚNICZE mistrzostwa Europy juniorów w stylu wolnym rozegrane w fińskim mieście Oulu, toczyły się pod dyktandem zapaśników ZSRR i Bułgarii. Ekipa ZSRR wywalczyła siedem złotych i dwa srebrne medale, a Bułgarii dwa złote i siedem srebrnych. Pozostały złoty medal przypadł zapaśnikowi z RFN.

W Oulu podopieczni trenera Jana Rejkowskiego nie wypadli najlepiej. Przywiozą do kraju tylko jeden brązowy medal zdobyty przez Aleksandra Cichonia w wadze 90 kg oraz dwa punktowane miejsce czwarte — Krzysztofa Kozyry (100 kg) i piąte — Mariana Skubacza (87 kg).

ZWYCIĘSTWO PIŁKARZY WISŁY

Przygotowująca się do sezonu klubowego krakowska Wisła rozegrała sparingowy mecz z III-ligowym zespołem GKS (Jaworzno) wygrywając 7:1 (2:1).

Wielki Turniej Rycerski

GOLUBSKI Klub Jeździecki PTTK w Golubiu Dobrzyniu organizuje w dniach 22—23 bm. na Zamku Golubskim II Wielki Turniej Rycerski. Impreza ta przygotowywana według obyczajów i reguł średniowiecznych ma ukazać „barwę i broń" dawnej jazdy polskiej i przypomnieć wspaniałe dzieje oręża polskiego.

W czasie turnieju przewiduje się rozegranie trzech prób obowiązkowych: rzut włócznią z galopującego konia, atak kopią na pierścień w pełnym galopie, zbieranie pierścieni z ziemi również w galopie.

W drugim dniu turnieju przewiduje się zorganizowanie zawodów hipicznych.

Za próby indywidualne na zwycięzcę czeka. „Pierścień Kmicica", ufundowany przez Kmicica — Daniela Olbrychskiego.

Zwycięzca prób obowiązkowych natomiast otrzyma „Miecz Zamku Golubskiego", najlepszy zaś jeździec, zwycięzca konkursu skoków „Szablę Zamku Golubskiego".

Dla najlepszej chorągwi (klubu) najwyższą nagrodą przechodnią jest „Sztandar Bojowy Zamku Golubskiego".

Wszystkim uczestnikom organizatorzy zapewniają wyżywienie, zakwaterowanie oraz zbroje i strój historyczny. Jedynie przewóz koni i paszę dla nich kluby organizują we własnym zakresie.

Do turnieju mogą zgłaszać się kluby, jak również indywidualni jeźdźcy. Klub, który wystawi 16 koni tworzy własną chorągiew, mniejsze kluby łączone będą we wspólne chorągwie. Indywidualni jeźdźcy włączeni zostaną do chorągwi wolontariuszy, dowodzonej przez Daniela Olbrychskiego.

Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich informacji udziela: Zarząd Oddziału PTTK, 87-400 Golub Dobrzyń, Zamek, tel. 455 lub 456.

Transakcja za 6 miliardów dolarów

Dania chce mieć gaz z Morza Północnego

KOPENHAGA PAP. W najbliższych dniach rozpoczną się w Kopenhadze rokowania na temat przejęcia przez państwo duńskie praw do eksploatacji gazu naturalnego w należącym do Danii sektorze „Morza Północnego. Partnerami są prywatny koncern „A. P. Moeller", który obecnie ma wyłączne uprawnienia do wydobycia ropy naftowej i gazu w tym sektorze oraz duńskie państwowe przedsiębiorstwo akcyjne.

OCENIA się, że w przypadku, osiągnięcia porozumienia koncern „Moellera" otrzyma tytułem zrzeczenia się uprawnień kwotę 30 mld koron, czyli blisko 6 mld dolarów. Byłaby to największa jednorazowa transakcja finansowa w historii Danii.

50-letnia koncesja na poszukiwanie, wydobycie i sprzedaż gazu i ropy w obrębie duńskiego szelfu kontynentalnego otrzymał „Moeller" w 1963 r. Wkrótce potem koncern ten wszedł w spółkę z trzema koncernami amerykańskimi: „Shell", „Texaco" i „Chevron", tworząc wspólnie z nimi konsorcjum poszukiwań bogactw naturalnych. W 1972 r. konsorcjum rozpoczęło wydobycie ropy z nowo odkrytego pola naftowego „Dan", osiągając produkcję ok. 500 tys. ton rocznie. Eksploatacja towarzyszącego ropie gazu naturalnego była wówczas mało opłacalna, w związku z czym gaz ten jest do chwili obecnej bezproduktywnie spalany na miejscu. Przeciwstawiając się tego rodzaju rabunkowej gospodarce rząd duński zakazał wydobycia ropy z dalszych pól naftowych do czasu zagospodarowania złóż gazu. Równocześnie rząd wystąpił z propozycją odkupienia od „Moellera" przyznanej mu przed 15 laty koncesji.

Zdaniem ekspertów z dotychczas odkrytych pokładów na terenie duńskiego szelfu można wydobywać już obecnie około 2 mld m sześc. gazu rocznie, zaś za parę lat — dwukrotnie więcej. Przy takim poziomie produkcji złoża wystarczą na 25—30 lat, pokrywając zapotrzebowanie Danii na gaz w około 40 proc.

Czy dni Tajwanu są policzone?

POD powyższym tytułem tygodnik „U.S. NEWS AND WORLD REPORT" zamieścił artykuł, w którym czytamy między innymi:

Obecnie nikt już nie ma wątpliwości, że Pekin wygrywa wyścig z Tajwanem o względy prezydenta Cartera. Problem polega tylko na tym, kiedy ów wyścig zakończy się. Z doniesień pochodzących z Waszyngtonu wynika, że Carter postawił sobie za cel, iż do końca 1978 roku nastąpi pełne uznanie przez USA ChRL. Twierdzi się, że najbliżsi doradcy Cartera sądzą, iż „cofnięcie uznania" Tajwanu automatycznie położy kres tajwańsko-amerykańskiemu traktatowi o wzajemnej obronie. W niektórych kręgach rządzących myśli się — a może raczej ma się nadzieję — że Carter będzie musiał działać ostrożniej, niż to zakłada, ponieważ wielu Amerykanów w nawiązaniu pełnych stosunków dyplomatycznych z Pekinem widziałoby akt zdrady wobec wieloletniego sojusznika. Tak czy owak dość powszechne jest mniemanie, iż zbliża się kres bliskiego partnerstwa USA z Tajwanem.

Stosunki Tajwanu z USA są chłodne, ale z resztą świata są jeszcze gorsze. Przed paru laty ponad 100 państw uznawało Tajwan za jedyny prawowity rząd chiński. Dziś już tylko 23 kraje uznają go za państwo.

Chiny

Kampania na rzecz planowania rodziny

PEKIN PAP. Jak informuje korespondent PAP, Ludwik Mysak, na pierwszym posiedzeniu nowo utworzonej komisji ds. planowania rodziny przy Radzie Ministerialnej ChRL stwierdzono, że w ciągu trzech najbliższych lat należy obniżyć wskaźnik przyrostu naturalnego co najmniej do 1 proc., a w tym celu m. in. nasilić odpowiednią pracę propagandową i wychowawczą.

Warto tu przypomnieć, że polityka planowania rodziny przeżywała w Chinach swe wzloty i upadki. W latach pięćdziesiątych np. zaczęto realizować program ograniczania przyrostu naturalnego przy użyciu różnorodnych, niekiedy dość drastycznych środków. Później zaniechano kampanii w tej sprawie, a obecnie znów rozwija się ją na dużą skalę. Z dotychczasowych doświadczeń wynika, że przynosi ona pewne rezultaty w mieście, natomiast bardzo znikome na wsi.

Większość za Schmidtem jako kanclerzem

BONN PAP. Większość obywateli RFN nadal uważa, że spośród polityków zachodnioniemieckich obecny kanclerz Helmut Schmidt (SPD) najbardziej nadaje się na stanowisko szefa rządu. Ten pogląd reprezentuje 40,3 proc. obywateli RFN. Z ankiety przeprowadzonej na zlecenie tygodnika „Quick" wynika, że o połowę mniej obywateli RFN opowiedziało się za przywódcą CDU Helmutem Kohlem (20,3 proc.). Znamienne, że tylko 3,3 proc. wymienia przywódcę bawarskiej CSU, Franza Josefa Straussa jako najlepszego kandydata na kanclerza.

Nie znane listy Stefana Zweiga

MOSKWA PAP. W rocznikuInstytutu Literatury Rosyjskiej przy Akademii Nauk Związku Radzieckiego opublikowano po raz pierwszy 60 nie znanych dotychczas listów wysłanych w latach 1925—1934 przez Stefana Zweiga do leningradzkiego wydawnictwa „Wremja". W listach tych wielki pisarz dał m. in. wyraz wielkiemu zainteresowaniu rosyjską i radziecką literaturą oraz przedstawił niezatarte wrażenia ze swych podróży do Leningradu i Moskwy.

Moda na Iwonki

BERLIN PAP. Yvone i Daniele, Rony i Marko — to najczęściej wybierane imiona pociech w NRD. Ponadto do najbardziej popularnych imion zalicza się w tym kraju dla dziewcząt: Sandra, Mandy, Anja, Kathrin, Nicole, Jana, Susanne i Anett, zaś dla chłopców: Rene, Sven, Mike, Jens, Thomas, Michael, Andreas. Nie brak też imion germańskich, choć nie w takiej ilości jak 30 lat temu, kiedy królowały imiona: Elfriede i Ingeborg, Werner i Gerhard.

„Etat" w kanale La Manche

Wielki holownik na pomoc tankowcom

LONDYN PAP. Londyński „The Times" poinformował, iż w następstwie marcowej katastrofy tankowca „Amoco Cadiz" u wybrzeży Bretanii rząd francuski postanowił skierować do pracy w rejonie wyspy Quessant potężny holownik morski. Miałby on udzielać natychmiastowej pomocy wszelkim zagrożonym statkom płynącym przez kanał La Manche.

W pobliżu Quessant statki płynące z południa, w tym wielkie tankowce z ładowniami pełnymi ropy naftowej muszą wykonać zwrot w prawo. Chcąc jak najszybciej znaleźć się w kanale La Manche, operacji tej dokonują nierzadko w sposób nie dość ostrożny.

Holownik wynajęty przez rząd francuski — „Abeille-Normandie" — jest jedną z największych tego typu jednostek na świecie. Jego kapitan, stwierdza „The Times", będzie obowiązany przede wszystkim do niesienia pomocy zagrożonemu statkowi: negocjacje na temat kosztów przeprowadzenia akcji ratunkowej uznano za sprawę drugoplanową. Wszelkie spory w kwestiach finansowych ma rozstrzygać sąd w terminie późniejszym.

Przypomina się, że do katastrofy „Amoco Cadiz", w wyniku której ponad 220 tysięcy ton ropy naftowej zalało wybrzeża Bretanii i częściowo Normandii, doszło głównie w wyniku przedłużających się pertraktacji finansowych między kapitanem tankowca i jego mocodawcami w Chicago oraz kapitanem przybyłego na pomoc zachodnioniemieckiego holownika „Pacific". W tym czasie „Amoco Cadiz" osiadał na skałach i w pewnym momencie dyskusja na temat ściągania go na szeroką wodę stała się bezprzedmiotowa...

Święto narodowe Francji

Wieża Eiffla na tle nocnego nieba Paryża.
CAF—Zagoździński

FBI próbowało skompromitować Martina Luthera Kinga

WASZYNGTON PAP. Federalne Biuro Śledcze usiłowało na początku lat siedemdziesiątych skompromitować w oczach czarnej społeczności USA znanego przywódcę murzyńskiego Martina Luthera Kinga. Dalsze szczegóły działalności FBI ujawnił amerykański tygodnik „The Nation", opierając się na autentycznych dokumentach tej instytucji.

Victor Navasky — autor artykułu, pisze, że Martin Luther King miał w kręgach FBI opinię „najskuteczniej działającego i najniebezpieczniejszego przywódcy murzyńskiego w USA". Dlatego też, czując sformułowania znajdujące się w aktach biura, FBI zdecydowało „zdjąć pastora z piedestału", „pozbawić go wpływów", a następnie podsunąć własnego kandydata, który przyjąłby rolę przywódcy ludności murzyńskiej w USA. W tym celu posuwano się do szykanowania pastora usiłując rozbić jego małżeństwo i zniszczyć go psychicznie.

„The Nation" drukuje w pełnym brzmieniu pismo, którego autorem jest jeden z dyrektorów FBI. Z treści jego wynika, że czynione były przygotowania, zmierzające do zdyskredytowania osoby pastora Kinga oraz trwały intensywne poszukiwania jego ewentualnego nasłępcy, który „nie dopuściłby, aby 20 milionów Murzynów skłoniło się ku ideologii komunistycznej". Pismo zaopatrzone jest w przychylny komentarz szefa FBI Edgara Hoovera.

Zarówno Edgar Hoover jak i Martin Luther King już nie żyją. Lecz żyje i działa — pisze autor artykułu — tajna agencja wywiadowcza, wciąż wymykając się kontroli ustawodawstwa.

W bratnich krajach

ROZPOCZĘŁY SIĘ ŻNIWA

W DZIESIĘCIU okręgach Niemieckiej Republiki Demokratycznej rozpoczęły się tegoroczne zbiory zbóż.

W tym roku pracownicy rolnictwa mają do zebrania zboże z 2,5 mln hektarów. Wielka batalia o ziarno prowadzona jest przy użyciu 13 000 maszyn żniwnych i 11 450 pras do słomy. Po raz pierwszy wyjechały na pole kombajny zbożowe typu E-516, odznaczające się zdwojoną mocą przerobową wobec dotąd używanych kosiarek E-512.

NOWA „JAWA"

KONSTRUKTORZY z fabryki w Tyńcu nad Sazawą opracowali nowy model znanego motocykla „Jawa-350". Różni się on od swoich poprzedników szeregiem innowacji technicznych odpowiadających współczesnym wymogom bezpieczeństwa ruchu. Silnik nowego modelu o mocy 24 KM pozwala rozwijać prędkość do 140 kilometrów na godzinę.

Produkcja seryjna nowego motocykla rozpocznie się od przyszłego roku. Już jednak obecnie napływają zamówienia na niego zza granicy. Nie ma w tym nic dziwnego, gdyż motocykle z napisem „Jawa" są znane w 130 krajach świata. Dzięki wysokiej jakości techniczno-eksploatacyjnej, niezawodności i prostocie obsługi cieszą się one wielkim popytem na rynku światowym.

CHŁODNE LATO?

W ROKU ubiegłym mieszkaniec węgierskiego miasta Nyiregyhaza, inż. Mihaly David uzyskał w krajowym urzędzie wynalazków patent na prognozowanie pogody. Zazwyczaj jego „przepowiednie" obejmują okres 2—3 miesięcy i z reguły sprawdzają się. Jak wygląda jego prognoza do końca sierpnia br.?

Zdaniem inż. Davida, lato na Węgrzech minie prawdopodobnie bez prawdziwej kanikuły. Należy się spodziewać dużej ilości opadów i burz. Temperatura będzie dość równomierna, bez większych wahań. Jednocześnie zaś średnia temperatura miesiąca, zarówno w lipcu, jak i w sierpniu pozostanie nieco poniżej przeciętnej ostatnich kilku lat. Najcieplejsze dni lipca przypadną na okres od 15 do 25, a w sierpniu między 10 a 13. Z przerwami 2—3-dniowymi spodziewane są okresy wzmożonych opadów i burz.

CZOSNEK... DOSKONAŁA PAMIĘĆ

LECZNICZE właściwości czosnku znane są już od dość dawna. Ale dopiero przeprowadzone w ostatnich latach laboratoryjne badania wykazały, że czosnek zawiera dużo żelaza, potasu, sodu, magnezu, fosforu, wapnia i siarki, a także witaminę B1, mającą duże znaczenie dla utrzymania sprawnej pamięci. Uważa się, że czosnek ma przeciwskrzepowe i przeciwnowotworowe działanie. Roślina ta posiada — jak stwierdził radziecki uczony Boris Tiokin — najsilniejsze fitocydy. Są to substancje hamujące procesy życiowe groźnych dla człowieka drobnoustrojów.

NOWE LOTNISKO DLA SOFII

BUŁGARSKIE Linie Lotnicze „Bałkan" utrzymują kontakty z 60 zagranicznymi towarzystwami lotniczymi. „Bałkan" odbywa regularne rejsy do ponad 30 miast świata. W najbliższych latach zamierza otworzyć nowe połączenia z Afryką i Bliskim Wschodem, a po roku 1980 z Ameryką Północną i Południową. Planuje się, że w obecnej pięciolatce „Bałkan" przewiezie 12 milionów pasażerów i 70 tys. ton ładunków.

W Sofii zostanie wybudowane nowe lotnisko, które będzie jednym z najnowocześniejszych na świecie.

Za co wyższe ceny?

Mniej „nowości", więcej rzetelności

TO HASŁO, pod którym podpisuje się każdy sklepowy bywalec obydwiema rękami. Nie chodzi tu o ograniczanie dopływu na rynek nowości prawdziwych, potrzebnych i poszukiwanych. Chodzi o tzw. pseudonowości, które głównie wyróżniają się zmienioną ceną. Zrozumiała też jest aprobata społeczeństwa wobec oficjalnych zapowiedzi władz, że podjęte zostaną środki zmierzające do ukrócenia „epidemii", jaka w tym zakresie zapanowała wśród producentów. Dla przypomnienia — większość cen powstaje w przedsiębiorstwach lub na szczeblu zjednoczeń, jedynie 35 proc. cen ustanawia się centralnie. Ta decentralizacja ma swoje zalety — jak się jednak okazuje — ma i wady.

PRZY konstrukcji ceny w niektórych przypadkach dopuszcza się 10-proc. odchylenie na plus lub na minus rachunkowego wyliczenia ceny. Założenie takie umożliwia uwzględnianie mniej wymiernych elementów, jak np. walory użytkowe, porównanie cen i walorów towaru nowego z podobnym, znajdującym się już w sklepach itp. Jak wykazały kontrole PKC — granica ta była w wielu przypadkach naruszana przez przedsiębiorstwa i zjednoczenia i to niemal wyłącznie na plus. Tak np. w przypadku obuwia — w roku ubiegłym na 1010 cen ustalonych dla obuwia standardowego przez zjednoczenie, aż 393 miały odchylenia większe niż 10 proc., a było to zastrzeżone tylko dla wyjątkowych i uzasadnionych przypadków. Ponadto odchylenia nie zawsze były robione wprost, w trakcie samej kalkulacji. Niejednokrotnie powstawały na skutek zamian wzorniczych i surowcowych, dokonywanych w toku produkcji. Tak np. ustalano cenę na sandały o spodach z poliuretanu, a później okazało się, że spody są ze styrogumu. Powinny być zatem tańsze, ale nie były...

DUŻE możliwości „manipulowania" cenami stwarzają relacje cen między surowcami naturalnymi a syntetycznymi. Mają one w tej chwili charakter raczej historyczny niż ekonomiczny. Producentom opłacałoby się najbardziej wytwarzanie niemal wyłącznie z surowców chemicznych, gdyby nie bariery opinii społecznej i odgórne hamowanie tych tendencji (np. znane już trójszczeblowe listy asortymentowe, które formułują, co i z czego ma być produkowane). Trafia się jednak jeszcze na takie „kwiatki", jak sławetne koszulki gimnastyczne, produkowane przez przemysł dziewiarski z mieszanki bawełniano-syntetycznej o dwukrotnie wyższej cenie niż bawełniane. W samej kalkulacji cenowej, przeprowadzonej według wzorców ustalonych przez PKC — nie ma błędu. Rzecz w zdrowym rozsądku: po co komu — i to po wyższej cenie — koszulki gimnastyczne czy tkaniny pościelowe lub bielizna osobista z dodatkiem syntetyków? Obniżają one walory zdrowotne, jakie gwarantuje surowiec naturalny. Jest to więc produkcja z góry przeznaczona „na skład"...

Nie brakło też cenowych przewinień w przemyśle odzieżowym. Udział tzw. artykułów mody rósł tu w tempie zupełnie niezgodnym z odczuciami klientów. W I półroczu ub. r. w dostawach rynkowych ponad 60 proc. towarów stanowiły „artykuły mody", a niektóre zakłady produkowały niemal wyłącznie „nowości". Teczki Departamentu Kontroli Cen PKC pełne są protokołów z wyników lustracji, przeprowadzanych w ubiegłym roku, a w coraz większym zakresie — zgodnie z rządowymi zapowiedziami — i w roku bieżącym. Nim przejdziemy do omówienia niezbyt miłych skutków, jakie wynikają dla producentów z takiego udziału w kształtowaniu cen rynkowych, zastanówmy się, dlaczego w swej pracy wybierają warianty nie korzystne dla klientów.

MÓWIĄC w największym skrócie — wyższe ceny, to większa wartość sprzedaży, zwiększenie produkcji dodanej, co pozwala na wzrost funduszu płac, daje większy zysk, a co za tym idzie — premie. W grę wchodzą więc interesy dość partykularne.

W SKALI całej gospodarki dają one jednak takie wyniki, jak to cytowano na posiedzeniu Komitetu d/s Rynku po ocenie I kwartału br. Na 1 proc. przyrostu dochodów indywidualnych (pochodzących przede wszystkim ze zwiększonego funduszu płac i premii) powinno być, według założeń planu — 1,5 proc. wzrostu dostaw rynkowych. Faktycznie osiągnęliśmy 0,74 proc., stąd też występujące na dal zjawisko, które w skali ogólnogospodarczej nazywa się szybszym przyrostem dochodów ludności niż dostaw rynkowych. Przy pomocy manipulacji cenowych przedsiębiorstwa starają się ukryć niedostatki ilościowe, przede wszystkim — asortymentowe. Osobną sprawą jest ocena tych niby-nowości przez kupujących. Fakt, że w sezonowych przecenach — i to przecenach znacznych, sięgających nieraz 50 proc. — „nowości" mają duży udział, że w przypadku obuwia stale rośnie liczba reklamacji klientów — jest wyrazem społecznej dezaprobaty dla tych towarów.

Byłoby niesprawiedliwe, gdybyśmy nie brali pod uwagę kłopotów i trudności, z jakimi borykają się producenci. Okresowe niedobory surowcowe, niedostatek środków wykończalniczych, itp. powodują konieczność stosowania czasem zmian i zamian. Szukając dróg rozwiązywania niełatwych problemów produkcyjnych, wybierali warianty wartościowo najprostsze i najdogodniejsze dla siebie, bez liczenia się z interesem kupujących. O to mamy więc pretensje, że myślą kategoriami mikroekonomicznymi bez uwzględniania racji społecznych i ogólnogospodarczych. Z tytułu swych poczynań są przecież nie tylko „ludźmi produkcji", ale także działaczami społecznymi.

NA RAZIE sprowadzając sprawy do właściwych proporcji Państwowa Komisja Cen — zgodnie z sugestiami rządowymi — występuje z wnioskami o zabranie nieuzasadnionych zysków przedsiębiorstwom, w których doraźne kontrole wykazały przypadki odchylenia od norm. Trzeba dodać, że odbiera się zyski z 50-proc. narzutem kar.

Na skutek wniosków pokontrolnych organów cenowych, dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Odzieżowego 15 dyrektorom przedsiębiorstw odebrał uprawnienia do ustalania cen „artykułów mody". Przemysłowi dziewiarskiemu cofnięto uprawnienia do stosowania owej — dopuszczalnej w wyjątkowych przypadkach — 10-proc. tolerancji w stosunku do „czystego" rachunku cenowego. Grozi to także przemysłowi skórzanemu.

Dotychczas wyciągnięto konsekwencje służbowe wobec 184 osób. Nastąpiła też korekta ok. 1500 cen na artykuły zaopatrzeniowe i rynkowe. Nie będziemy wymieniać listy posunięć administracyjnych, którymi obwarowano cenową działalność przemysłu. Są to działania, mające przypominać, że hasło „mniej nowości — więcej rzetelności" jest nie tylko werbalnym „odfajkowywaniem" sprawy istotnej dla społeczeństwa.

Elżbieta DĄBEK

Laserem w sztuczny księżyc

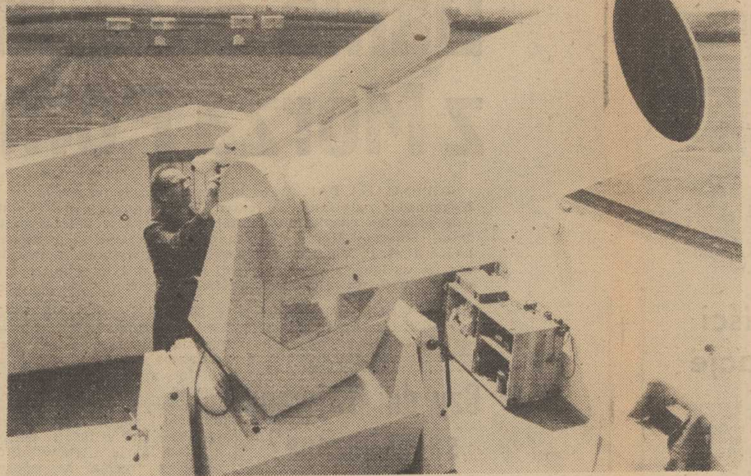

NA przelatujące nad terytorium Polski sztuczne satelity „poluje" promień lasera. Z Borowca k/Kórnika, gdzie znajduje się znane polskie obserwatorium geofizyczno-astronomiczne, strzelają w przestrzeń laserowe impulsy, umożliwiające precyzyjne pomiary lotu sputników i ich odległości od powierzchni globu.

Zainstalowana tu aparatura (kamery fotograficzne o dalekim zasięgu oraz laserowe dalmierze) służy dla superdokładnych pomiarów naszej planety. Pomiary te, w dobie kosmicznej techniki, dokonywane są właśnie przy zastosowaniu okresowych obserwacji i pomiarów orbit sztucznych satelitów Ziemi. Polskie obserwatorium współpracuje z całym systemem podobnych stacji „INTERKOSMOSU", rozmieszczonych od Spitsbergenu aż po Antarktydę; podobne stacje działają m. in. na Kubie, w Boliwii, w Egipcie, Indiach.

W czasie międzynarodowych kampanii obserwacyjnych, przeprowadzanych kilka razy do roku, przelatujące sztuczne satelity obserwuje się i fotografuje na tle gwiazdozbiorów za pomocą lunety poszukiwawczej, sprzężonej z kamerą fotograficzną. Znajomość położenia poszczególnych gwiazdozbiorów umożliwia z kolei dokładne określenie współrzędnych satelitów, a w dalszej kolejności — precyzyjne wyznaczanie współrzędnych na powierzchni Ziemi.

Opr. CAF

NA ZDJĘCIU automatyczna kamera satelitarna do pomiaru pozycji przelatujących satelitów.

Fot. CAF — Staszyszyn

WITAJ FESTIWALU!

CUBA'78

NA TEMAT XI Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów, który rozpocznie się 28 lipca w Hawanie, korespondent APN rozmawia z Gennadijem Janajewem, przewodniczącym Komitetu Organizacji Młodzieżowych ZSRR.

— MINĘŁO już blisko 30 lat od pierwszego Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów. Jak ocenia pan rolę tego święta w życiu młodzieży?

— TRUDNO tu mówić o święcie. Powinno się raczej mówić o ruchu Światowych Festiwali Młodzieży i Studentów. Każdy z festiwali jest na pewno świętem, ale przede wszystkim podsumowaniem wyników olbrzymiej działalności politycznej. Ruch festiwalowy sprzyja umocnieniu antyimperialistycznej jedności młodzieży, walce o pokój i bezpieczeństwo międzynarodowe, walce o rozbrojenie, walce o postęp społeczny i prawa młodzieży...

— JAK wielkie jest zainteresowanie festiwalem w świecie?

— FESTIWALEM interesuje się dzisiaj postępowa młodzież całego świata. Interesują się nim organizacje narodowe i międzynarodowe, zrzeszające młodzież o różnych poglądach politycznych, filozoficznych i religijnych, organizacje młodych komunistów i socjaldemokratów, socjalistów i liberałów, radykałów, katolików itd.

— JAKI będzie program tegorocznego festiwalu?

— PODOBNIE jak na poprzednim X Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów, który się odbył w Berlinie — również w Hawanie odbędą się tzw. „dni tematyczne", poświęcone jednemu lub kilku najważniejszym problemom naszych czasów. Jeden dzień będzie np. poświęcony walce o pokój i bezpieczeństwo, o ograniczenie zbrojeń. Inny — solidarności z młodzieżą krajów rozwijających się. Osobny dzień, zgodnie z tradycją, poświęcony zostanie młodzieży z kraju będącego organizatorem festiwalu, tzn. młodzieży Kuby.

— W JAKI sposób przygotowuje się do festiwalu młodzież radziecka?

— W ZSRR organizacją przygotowań do festiwalu zajmuje się Radziecki Komitet Przygotowawczy, który rozpoczął swoją działalność w listopadzie 1976 roku. W skład komitetu wchodzą młodzi robotnicy i rolnicy, działacze państwowi i społeczni, przedstawiciele inteligencji twórczej, sportowcy, naukowcy i kosmonauci. Delegaci na festiwal wybierani byli drogą eliminacji spośród najlepszych pracowników i najbardziej aktywnych członków organizacji młodzieżowych.

Współzawodnictwo o prawo reprezentacji młodzieży radzieckiej w Hawanie osiągnęło duży rozmach. Wiele organizacji komsomolskich wystąpiło z interesującymi i korzystnymi inicjatywami, takimi jak przypomnienie historii ruchu festiwalowego, przeprowadzenie konkursów radiowych i telewizyjnych, zapoznających chłopców i dziewczęta z życiem młodzieży Kuby, konkursów na plakat polityczny, patronatu nad jakością produkcji, eksportowanej do różnych państw świata, w tym i na Kubę. W Mołdawii, na przykład, okres przygotowań podzielony został na dziesięć etapów, z których każdy poświęcony był poszczególnym festiwalom. Przy podsumowaniu brane są pod uwagę osiągnięcia w pracy i aktywność społeczno-polityczna.

Komsomolcy z Państwowego Uniwersytetu Turkmeńskiego zaproponowali przepracowanie 11 „subotników", a środki uzyskane z nich przeznaczyć na fundusz XI Światowego Festiwalu. Inicjatywa ta została przyjęta. Kulminacją tego ruchu stał się Wszechzwiązkowy Subotnik Młodzieżowy. Wzięło w nim udział 50 milionów radzieckich chłopców i dziewcząt.

— CZEGO oczekuje młodzież radziecka od spotkania w Hawanie?

— ROZUMIE ona i niezwykle ceni idee ruchu festiwalowego. Jesteśmy przekonani, że festiwal będzie sprzyjał dalszemu umacnianiu jedności młodzieży całego świata. Doda jej bodźca do walki o likwidację „gorących punktów" na naszej planecie do walki przeciwko prześladowaniom rasowym, przeciw ko nieprzestrzeganiu praw młodego pokolenia.

(APN)

Włodzimierz JEGOROW

Dziś film z BB...

NA DZIŚ TVP zapowiada z cyklu: Filmy z Brigitte Bardot — „Bulwar Rumu".

NA ZDJĘCIU: B. B. w jednej ze scen tego filmu.

CAF.

Zaangażowanie w sprawy swego zakładu

SAMORZĄD robotniczy sumuje swój 20-letni dorobek i wytycza kierunki działania. Jakie temu towarzyszą refleksje?

Są zakłady, zwłaszcza wielkie, w których robotnik czuje się jak u siebie, jak na swoim, w których robotnik ma świadomość, że jest faktycznym współgospodarzem. W tych zakładach robotnik korzysta z każdej nadarzającej się okazji do wyrażania swoich opinii, do mówienia szczerze wszystkiego: tego, co go cieszy w zakładzie, ale i co mu się nie podoba, co go boli, co uważa za złe, wymagające zmiany. W niektórych zakładach — zwłaszcza właśnie w wielkich — głos robotnika jest oczekiwany i ceniony. Rzecz przy tym bardzo ciekawa: w tych zakładach, gdzie robotnik ma dużo do powiedzenia, gdzie jego głos jest szanowany, a krytyka i doradztwo przyjmowane życzliwie, w tych zakładach z reguły dzieje się dobrze. Nie tylko wykonywane są plany, ale nade wszystko istnieje klimat pracy, który z kolei daje dobry rezultat ekonomiczny, moralny i ideowy.

Ile jest takich zakładów?

Trudno o precyzyjną odpowiedź, ale wydaje się, że jest ich już niemało. W każdym razie na pewno do tych zakładów trzeba zaliczyć kopalnie, na pewno huty i inne zakłady przemysłu metalowego ze stoczniami na czele. W tych zakładach robotnik nie tylko mówi co myśli o sprawach swojego zakładu, nie tylko dyskutuje w sposób zaangażowany w sprawy swojego zakładu, ale także uczestniczy w procesach opiniowania ważnych decyzji politycznych, kierowanych często przez partię do konsultacji.

Niestety, co trzeba podkreślić, nie wszędzie głos robotnika jest oczekiwany, a już tym bardziej szanowany.

Niektórzy z naszych menadżerów, jeżeli nie mówią głośno, to na pewno myślą, że robotnik jest potrzebny do roboty, a nie do dyskusji. Inni wyznają z kolei pogląd, że robotnika eliminuje z procesów współgospodarowania zakładem, z procesów współodpowiadania za zakład, stopień komplikacji całej ekonomii. A jeszcze inni twierdzą, że robotnik, w pierwszym pokoleniu z chłopa nie doszedł do świadomości klasy robotniczej.

Wszystkie te i tym podobne poglądy nie wytrzymują krytyki z jednego powodu, mianowicie tego, że klasa robotnicza, robotnicy, mają wielkie poczucie gospodarności, a także wielkie poczucie odpowiedzialności. Jest to ogromny jej atut, jest to zarazem ta jej cecha, która sprawiła, że klasa robotnicza odgrywa zasadniczą rolę w kształtowaniu oblicza współczesnego świata oraz kształtowaniu jego przyszłości.

Obradują KSR-y

Polski robotnik współczesny także jest inny, bo coraz częściej pracuje głową a nie rękami. Robotnik współczesny żeby być dobrym robotnikiem, musi być nie tylko „fachmanem", ale musi mieć wiedzę.

Robotnik współczesny jest więc przede wszystkim światłym obywatelem.

Właśnie nie tak dawno Biuro Polityczne KC PZPR omawiało wszystkie te problemy, a następnie wydało wytyczne w sprawie kierunków dalszego rozwoju samorządu robotniczego. Wytyczne te podkreślają, że **„w systematycznym wzroście udziału załóg w zarządzaniu gospodarką narodową i zakładami pracy, w rozwoju samorządności robotniczej wyraża się wiodąca rola klasy robotniczej w tworzeniu socjalistycznego systemu społeczno-ekonomicznego".** Dodajmy, że ta dyrektywa jest nawiązaniem do 13 artykułu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, który stanowi: **„Załogi przedsiębiorstw uczestniczą w zarządzaniu przedsiębiorstwami".**

Jest jeszcze jeden moment, o którym musimy pamiętać. Dalszy rozwój samorządności robotniczej, zwiększanie znaczenia głosu robotnika, jest warunkiem rozwoju demokracji socjalistycznej. Lecz nie tylko. Rozwój samorządności robotniczej jest kryterium rozwoju demokracji socjalistycznej.

Czeka nas zatem ogromne zadanie do wykonania. Robotnik w każdym zakładzie musi mieć coraz większy głos. W każdym — czyli niezależnie od jego wielkości, nawet w małym, nawet pozornie marginalnym. Dlatego na pierwszy ogień rysują się dwa zadania. Pierwsze — to rozszerzenie samorządu robotniczego na nowe zakłady pracy. Drugie — to zwiększenie udziału robotników w samorządach robotniczych.

Jerzy KOCHAŃSKI

Pechowe siódemki

AUSTRIACKI rzeźnik Franz Vogtmann z Wiednia przez wiele lat zabiegał o to, aby na tablicach rejestracyjnych jego samochodu było jak najwięcej siódemek, gdyż święcie wierzył, że przyniosą mu one szczęście. Właśnie otrzymał nowe tablice, które zawierały aż trzy siódemki i wyjeżdżał z parkingu, gdy spotkała go cała seria ogromnych nieszczęść.

Nie dał pierwszeństwa przejazdu innemu samochodowi, doprowadził do kraksy, w wyniku której został ciężko ranny i stracił zdrowie. Podczas wielomiesięcznego pobytu w szpitalu zbankrutował jego interes, żona popełniła samobójstwo, a poszkodowanego czeka jeszcze rozprawa sądowa za spowodowanie wypadku drogowego.

JUBILEUSZ

GOŚCIE starego Kowna mieli okazję zaopatrzenia się na miejscowej poczcie w karty z okolicznościowym stemplem 500-lecia kowieńskiej poczty. Przed wiekami przez Kowno prowadził bardzo uczęszczany szlak z Europy zachodniej na Ruś.

Książki nadesłane

T. Dezamy „KODEKS WSPÓLNOTY" (KiW, cena 70 zł).

W. Berutowicz „POSTĘPOWANIE CYWILNE W ZARYSIE" (PWN, cena 62 zł).

Praca zbiorowa — „ROLA GMINNYCH ORGANIZACJI PARTYJNYCH W REALIZACJI PROGRAMU ROZWOJU ROLNICTWA I WYŻYWIENIA NARODU" (KiW, cena 60 zł).

N. A. Dyson „PROMIENIOWANIE RENTGENOWSKIE W FIZYCE ATOMOWEJ I JĄDROWEJ" (PWN, cena 55 zł).

A. L. Lehninger „BIOENERGETYKA" (PWN, cena 40 zł).

W. Budohoska, Z. Włodarski „PSYCHOLOGIA UCZENIA SIĘ" (PWN, cena 68 zł).

Ilu odpoczywających — tyle modeli odpoczynku

Kultura na wczasach

KIEDY przedstawiciel międzyresortowej komisji do spraw zorganizowanego wypoczynku i rekreacji poprosił posłów, obradujących w sejmowej Komisji Kultury i Sztuki nad zagadnieniem form spędzania wolnego czasu, by wypowiedzieli się na ten temat — było tyle opinii, ilu zapytanych. Poseł Sokorski powiedział wręcz: **„Ludzie, dajcie mi spokój na wczasach. Nie każcie mi oglądać występów, wyłączcie aparaturę nagłaśniającą. Chcę mieć ciszę i bezpośredni kontakt z przyrodą".**

Badania ankietowe, przeprowadzone przez Zakład Rekreacji przy Instytucie Turystyki GKKFiT, wykazały, że wśród ulubionych form spędzania wolnego czasu znajdują się przede wszystkim: lektura, oglądanie telewizji, prace domowe, następnie spacer, spotkania ze znajomymi, wyjazd na wycieczkę. Tylko jedna dziesiąta respondentów podała, że wypoczywa w klubie czy domu kultury, słuchając koncertu czy zajmując się amatorsko twórczością artystyczną. Charakterystyczne, że wśród preferowanych form spędzania wolnego czasu nie było ani jednej, którą chcieliby realizować wszyscy bez wyjątku ankietowani. Wszyscy natomiast przedkładali indywidualny wypoczynek nad zbiorowy.

W domach wczasowych spotykają się ludzie z różnych środowisk i zawodów — co słusznie uważa się za jedno z osiągnięć naszych czasów. Razem z profesorem uniwersytetu odpoczywa robotnik. Dla działaczy kulturalnych to dodatkowy kłopot. Jak tu zorganizować np. imprezę rozrywkową, z której byłby zadowolony zarówno profesor, jak i robotnik? Jeden odpoczywa w hałasie i zaduchu dyskotekowej tancbudy, drugi woli w ciszy i samotności łowić ryby, inny chciałby — uwolniwszy się od obowiązków zawodowych i rodzinnych — „używać" życia, jeszcze inny chciałby poświęcić wakacje na doskonalenie znajomości języka węgierskiego. Ilu odpoczywających — tyle modeli wypoczynku. Co zatem mają począć w tej sytuacji działacze kulturalni? Jedyne, co im pozostaje, to zaprogramować działalność placówek kulturalno-oświatowych w taki sposób, by ich oferta dotycząca form spędzania wolnego czasu była różnorodna i obejmowała wiele propozycji. Po drugie: tak opracować programy imprez kulturalno-rekreacyjnych i turystycznych, by zachęcić wczasowiczów do czynnego uczestnictwa; mogą to być różnego rodzaju festyny, quizy, zawody, rajdy, turnieje, konkursy, wycieczki.

Już uchwała VI Zjazdu partii wskazywała na konieczność szybkiego stworzenia **„sprzyjających warunków rozwoju szeroko pojętej aktywności kulturalnej społeczeństwa polskiego — co wymaga rozbudowy bazy materialno-technicznej kultury".** Stan wyposażenia miejscowości wczasowych w tzw. zaplecze kulturalno-rekreacyjne jest jednak w dalszym ciągu niezadowalający. Spośród miejscowości wczasowych tylko nieliczne posiadają odpowiednie warunki do działalności kulturalno-rekreacyjnej. Brak klubów, kawiarni, sal widowiskowych, kin letnich, boisk sportowych, bibliotek i czytelni. Nieco korzystniej przedstawia się sytuacja w miastach, gdzie domy kultury organizują dla wczasowiczów i turystów imprezy rekreacyjne, rozrywkowe, turystyczne, artystyczne programy estradowe. Najwięcej spragnionych rozrywki przebywa w czasie wakacji w miejscowościach wczasowych, mimo to jednak głównie w miastach koncentruje się działalność estrady, która bardziej dba o rentowność niż o zaspokojenie społecznego zapotrzebowania.

Wydaje się, że eksplozja wczasowo-rekreacyjna po prostu nas zaskoczyła. Szkolimy obecnie np. ok. 240 organizatorów czasu wolnego. Liczba ta jest imponująca, ale wiadomo przecież, że potrzeba ich znacznie więcej, tym bardziej, że efekty ich działalności nieprędko staną się widoczne. Uczestnictwo w kulturze nie stało się jeszcze nawykiem wszystkich kręgów społeczeństwa, a kultura na wczasach nieprędko osiągnie modelowy poziom.

Programowanie wczasowej działalności kulturalno-rozrywkowej jest więc trudnym przedsięwzięciem. Dostarczyć kulturalnej rozrywki — od Bacha do Krawczyka — nie zawsze odpowiednio przygotowanym odbiorcom, w nie przygotowanych najczęściej do tego typu działalności ośrodkach, to zadanie niemal dla prestidigitatora. Jakiekolwiek centralne poczynania są w tej dziedzinie chybione, realizuje się więc raczej założenia pewnej regionalizacji działalności placówek kulturalno-oświatowych, przeznaczonej dla wczasowiczów i turystów. Komisji do spraw zorganizowanego wypoczynku i rekreacji pozostaje koordynowanie poczynań różnorodnych instytucji i organizacji, zajmujących się działalnością kulturalno-rozrywkową, także jeśli chodzi o lepsze wykorzystanie funduszów, bazy i kadry. Pozornie wydaje się, że to bardzo niewiele, ale to bardzo dużo. Kulturę spędzania wolnego czasu dopiero się tworzy, a wiadomo, że początki są zawsze najtrudniejsze.

Jerzy PAWLAS

John Howlett
TANGO NOVEMBER

Copyright by John Howlett 1977

Tłumaczył Stefan WILKOSZ

153

— Pan chyba sam był pilotem?

— Bardzo dawno temu. Latałem na małych samolocikach, zaopatrzonych w karabiny maszynowe. Od tego czasu brakło mi odwagi do latania.

Obeszli skwer, przekroczyli ostatni most i doszli do wielkiego gmachu parkingu przy stacji autobusowej. Stało tam kilka taksówek.

— Niedużo widział pan w Wenecji.

— Myślę, że powinien pan jechać ze mną — powtórzył Citto. Sam nie wiedział, czy chciał w ten sposób tylko zgasić ten krzywy uśmiech na twarzy inżyniera, czy też miał przeczucie nieszczęścia. Później zastanawiał się nie tylko nad tą sprawą.

— Zobaczymy się za kilka dni. Wtedy załatwili się ze mną łatwo. Teraz będę mógł może coś zdziałać. Powinienem był wtedy wywołać awanturę.

Uścisnęli sobie ręce. Preuss poklepał Citta po ramieniu.

— Kiedy nie jest się samemu, łatwiej nabrać odwagi.

Uśmiechnął się po raz ostatni. Był to jednak raczej grymas niż uśmiech.

Płomień buchający ze starej rafinerii odbijał się w wodach laguny i towarzyszył taksówce przez cały wiadukt. Na stacji w metrze czekał już pociąg, a na wagonach widniały tablice, głoszące, że właśnie wracały z Wiednia, Triestu i Tervisio. Za resztę pieniędzy Citto zafundował sobie kuszetkę. Miał nadzieję, że sen pozwoli mu zapomnieć o zagrożeniu, które wyczuwał coraz bardziej, w miarę upływu dnia. — Urodziliśmy się wieśniakami i wieśniakami powinniśmy byli zostać — powiedziałby jego brat ze Stuttgartu.

13.

— Nazywam się Julia Duckham.

Stella spojrzała na wyłaniającą się z ciemności twarz, ale nie mogła dojrzeć wyrazu oczu kobiety, ani ocenić tonu jej głosu. Ale wiedziała już przynajmniej, kto to jest.

154

Od dwunastu godzin Julia siedziała przy łóżku Stelli. Zasypiała, od czasu do czasu budziła się z ulgą, bo trapiły ją straszne sny. Nie występował w nich Mike. Były po prostu przepojone uczuciem rozpaczy. Te stany półsnu, półjawy przerażały ją. Trixie usnęła z głową na poduszce Stelli i Julia przeniosła ją na kanapę. Po pewnym czasie zjawiła się pielęgniarka z kolacją na tacy i powiedziała Julii, że w sąsiednim pokoju jest wolne łóżko, które jest do jej dyspozycji. Była widać zadowolona, że znalazła się do pomocy osoba mówiąca językiem angielskim.

Stella obudziła się wczesnym rankiem. Dość gwałtownie otworzyła szeroko oczy, jakby chciała się czemuś dobrze przyjrzeć.

— Jak się pani czuje?

Stella patrzyła przed siebie w milczeniu.

— Czy zapalić światło?

Nieznaczny ruch obandażowanej głowy mógł równie dobrze znaczyć tak co nie. Julia postanowiła światła nie zapalać.

— Na imię mi Julia.

Nie było żadnej reakcji.

— Pani jest Stella, prawda? Poznałyśmy się na meczu krykieta.

Stella nie wiedziała co na to odpowiedzieć. Pomyślała, że głos Julii jest raczej przychylny.

— Pani jedna uratowała się z całej załogi. Pozwolono mi pomóc przy opiece nad panią.

— Dlaczego? — zapytała Stella. — Dlaczego chce się pani mną opiekować?

— To jest jedyna rzecz, jaką mogę zrobić. Nic więcej mi nie pozostało poza czekaniem na pogrzeb. W mieście jest wielu takich ludzi.

— Gdzie Trixie?
— Śpi.
— Co z nią?
— Ma złamane ramię i lekki wstrząs mózgu.
— Kto jest przy niej?
— Cała jej rodzina zginęła.

Stella zamknęła oczy.

— Ile jest ofiar?
— Przeżyło tylko sześć osób.
— To nie była jego wina.

Stella nie otwierała oczu.
— Skąd pani wie?
— Pani też wie? On by tego nie mógł zrobić.

(Ciąg dalszy nastąpi)

PŁYWANIE

Piąte miejsce Stali Stocznia w Gdyni

SIEDEM najlepszych zespołów klubowych miało stanąć w środę na starcie II rzutu rozgrywek o pływacki Puchar Polski, które odbywały się w Gdyni. Ostatecznie na basenie w Oksywiu zjawiły się drużyny: Legii, Śląska, Astorii, Stali Stocznia i AZS WSWF. Nie przybyły (brak kwater) SZS Olsztyn i Trójka Łódź.

SZCZECINIANIE startowali bez Iwony Wejkszy, która przebywa na zgrupowaniu kadry PZP w Austrii. Na gdyńskiej pływalni najwięcej punktów zdobył AZS WSWF Gdańsk — 8645 pkt., 2) Legia Warszawa — 8589 pkt., 3) Śląsk Wrocław — 8438 pkt., 4) Astoria Bydgoszcz — 8205 pkt., 5) Stal Stocznia — 7933 pkt. Zgodnie z decyzją PZP Stal Stocznia będzie mogła doliczyć do uzyskanych w Gdyni punktów, punkty zdobyte przez I. Wejkszę podczas mistrzostw Polski w konkurencji 100 m st. mot.

Trener J. Troszczyński uważa, że Wejksza powinna osiągnąć wynik w granicach swego rekordu, co równałoby się 750 pkt. Tak więc Stal Stocznia wyszłaby na czoło klasyfikacji II rzutu, jednak szczecinianie zdobyli za mało punktów by zająć czołową lokatę w klasyfikacji generalnej. J. Troszczyński uważa, że jego podopieczni w Gdyni popłynęli słabiej niż się spodziewano. Po prostu nie osiągnęli planowanej formy. Wpłynęły na to zakłócenia w fazie przygotowawczej. W chwili obecnej trwa np. remont pływalni WDS, który utrudniał utrzymywanie odpowiedniej temperatury wody w basenie. A musi to być wysoka temperatura ze względu na niską temperaturę powietrza. Ponadto szczecinianie byli przemęczeni warunkami zakwaterowania i dojazdami na basen, co bezpośrednio wpłynęło na obniżenie formy.

Mimo to w silnie obsadzonych konkurencjach odnieśli trzy zwycięstwa: **H. Holeniewska** — 400 m st. zm. — 5:26,6, **J. Chrościelewski** — 1500 m — 17:03,3, sztafeta żeńska 4×100 m st. zm. (T. Pobłocka, V. Rak, D. Brzozowska, H. Holeniewska) — 4:48. Ponadto **V. Rak** ustanowiła rekord okręgu w konkurencji 100 m st. klas. — 1:21,3 min. Wyścig ten wygrała J. Bartosiewicz (AZS WSWF) — 1:19,2. Wynik ten jest lepszy od rekordu Polski juniorek.

* * *

5 SZCZECINIAN NA PŁYWACKIE ME JUNIORÓW

POLSKI Związek Pływacki zatwierdził skład kadry na mające się odbyć pod koniec lipca pływackie mistrzostwa Europy juniorów. W kadrze znalazło się czworo zawodników Stali Stocznia: **Dorota Brzozowska, Elżbieta Walasek, Hanna Holeniewska, Jarosław Chrościelewski** oraz trener **Jerzy Troszczyński.** Ekipa wyjeżdża z Warszawy 25 lipca, zawodnicy ci nie wezmą więc udziału w rozgrywanych w tym samym czasie w Szczecinie pływackich mistrzostwach Polski.

T. R.

ZSRR. Jeden z wydanych ostatnio w Moskwie plakatów olimpijskich. Foto: CAF-TASS

Sport na koloniach

Wrocław wygrał turniej piłkarski

SUKCESEM piłkarzy z Wrocławia zakończył się międzykolonijny turniej zorganizowany przez Ognisko TKKF „Dąbie". Drugie miejsce zajęła drużyna z Inowrocławia a trzecie Łódź. Turniej odbywał się na boisku przy ul. Toruńskiej a widownię stanowili uczestnicy kolonii w Dąbiu, którzy gorąco dopingowali swych kolegów.

* * *

OGNISKO TKKF Dąbie na boisku przy Toruńskiej prowadzi naukę gry w piłkę nożną. Zajęcia dla młodzieży odbywają się w środy i piątki od godz. 17.

Waterpoliści mają wakacje

PO II rzucie rozgrywek ligowych nastąpiła przerwa w mistrzostwach Polski w piłce wodnej. Kluby ogłosiły krótką przerwę w zajęciach. Nie wszyscy jednak waterpoliści korzystają z wakacji. Kadra nadal trenuje przygotowując się do występów międzynarodowych. W zgrupowaniach kadry uczestniczy czterech piłkarzy wodnych Arkonii, w tym Artur Pisarski i Daniel Więyński w kadrze seniorów. Jednym ze szkoleniowców reprezentacji jest trener Arkonii K. Biegała.

Piłka nożna

Liga międzywojewódzka trenuje

SZCZECIŃSKIE drużyny piłkarskiej ligi międzywojewódzkiej rozpoczęły już przygotowania do sezonu, który rozpocznie się w sierpniu. Arkończycy od 6 lipca ćwiczą pod kierownictwem trenera Józefa Krajewskiego. Oprócz M. Juszy i Zb. Maciąga zespół opuścił A. Kurpiej, który powrócił do Świtu. Kadrę I drużyny wzmocniono juniorami, wychowankami klubu.

* * *

22 ZAWODNIKÓW Stali Stocznia zostało objętych przygotowaniami do sezonu piłkarskiego. Obok wypróbowanych w poprzednich bojach piłkarzy w kadrze stoczniowego klubu jest także dwóch byłych piłkarzy goleniowskiej Iny: Jerzy Mostowski, Andrzej Gąsior. Do Stali powrócił z Kostrzynia Andrzej Ligenza. Z wiedzą Pogoni razem ze stoczniowcami ćwiczy Majkrzak.

Zajęcia prowadzi Bogdan Maślanka a jego asystentami są Jan Juchacz, który jest także trenerem drugiej drużyny Stali Stocznia oraz Henryk Czubała — trener drużyny juniorów klasy międzywojewódzkiej.

Irena Szewińska zwycięża

IRENA SZEWIŃSKA podczas mityngu lekkoatletycznego w Lozannie wygrała bieg na dystansie 200 metrów w czasie — 23,58. Szewińskiej wyprzedziła Szwajcarkę Isabelle Keller-Lusti, która wynikiem — 23,72 ustanowiła rekord kraju. Na wysokim poziomie stał bieg na dystansie 400 m ppł. Zwyciężył Ed Moses — 48,34 przed Quenilnem Whylerem (obaj USA) — 48,91.

POKRÓTCE

POLSCY PIŁKARZE RĘCZNI POKONALI RFN

DUŻY sukces odniosła reprezentacja Polski w piłce ręcznej mężczyzn w Kijowie. W kolejnym meczu międzynarodowego turnieju o Puchar Kijowa Polacy pokonali RFN 26:13 (14:6). W innym meczu druga reprezentacja ZSRR premiowała z zespołem Armii Radzieckiej 18:18 (9:9). W turnieju prowadzą pierwsza reprezentacja ZSRR i Polski — po 4 pkt.

KLEMPEL I KAŁUZIŃSKI WYSTĄPILI W REPREZENTACJI ŚWIATA

W KIJOWIE odbył się mecz w piłce ręcznej mężczyzn między reprezentacją świata, złożoną z zawodników Polski, Węgier, Danii, Rumunii, Szwecji, RFN i Jugosławii, a reprezentacją ZSRR. Wygrała drużyna radziecka 23:16 (12:5). W reprezentacji świata wystąpili dwaj Polacy — Jerzy Klempel i Alfred Kałuziński. Najskuteczniejszym zawodnikiem w tym meczu był 20-letni Władimir Bielow, który zdobył 7 bramek dla reprezentacji ZSRR. Dla reprezentacji świata najwięcej bramek strzelił Duńczyk Michael Berg — 4.

Wyścig dookoła Polski

ZWYCIĘZCĄ drugiego etapu z Kielc do Ostrowia Świętokrzyskiego (114 km) kolarskiego wyścigu dookoła Polski został szosowiec CSRS Pavel Galik. Po udanej akcji, którą zapoczątkował ten kolarz na 80 kilometrze trasy, kiedy to utworzyła się 8-osobowa czołówka, Galik okazał się najszybszy na ulicach Ostrowca, wygrywając o kilka metrów z Giuseppe Mori (Włochy). Na trzecim miejscu uplasował się Tadeusz Wojtas, reprezentujący barwy Polski I.

Klasyfikacja indywidualna wyścigu:

1. Daniele Folloni (Włochy)—6:30.49, 2. Henryk Charucki (Polska I) — 6:30.56, 3. Tadeusz Wojtas (Polska I) — 6:31.50.

Klasyfikacja drużynowa po dwóch etapach:

1. Polska I — 19:23.43, 2. Polska II — 19:24.18, 3. Stal — 19:24.18.

„TOUR DE FRANCE"

ZWYCIĘZCA 13 etapu „Tour de France" z Figeac do Super Besse (231,5 km) został kolarz belgijski Paul Wellens — 6:43.40 przed Francuzem Michelem Laurentem — 6:45.19 i Portugalczykiem Joaquimem Agostinho — 6:45.21. Lider, Belg Joseph Bruyere zajął 7 miejsce ze stratą ponad 2 min. go zwyciężył. Bruyere jest nadal liderem wyścigu — 65:24.38 przed Francuzem Bernardem Hinaultem — strata 1.05 i Holendrem Joopem Zoetemelkiem — strata 1.16.

Z kortów tenisowych

NIESPODZIANKĄ pierwszej rundy gry podwójnej międzynarodowych tenisowych mistrzostw Szwajcarii w Gstaad była porażka Guillermo Vilasa i Iona Tiriaca, którzy przegrali z Hansem Karym i Jirim Granatem 1:6, 6:3, 4:6.

W OSŁABIONYM składzie wystąpi reprezentacja CSRS w meczu o Puchar Davisa z Rumunią w Pradze. Z powodu kontuzji nie będą grali w tym meczu Jan Kodes i Jiri Hrebec.

TEATRY

WSPÓŁCZESNY — „Krawiec" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 408-78) — „Nakarmić Krukі" — biszp., l. 15, g. 9, 11, 13.15, 15.30, 16, 20.15 (piątek i sobota); KOSMOS (tel. 380-03) — „Dziewczyna z reklamy" — USA, l. 18, g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 (piątek i sobota); BAŁTYK (tel. 733-35) — „Motylem jestem, czyli romans 40-latka" — pol., b/o, g. 16; „Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej" — USA, l. 15, g. 18, 20; w sobotę: „Poszukiwany, poszukiwana" — pol., b/o, g. 16; „Pocałunki z Hongkongu" — pan., franc., l. 12, g. 18, 20; COLOSSEUM (tel. 458-10) — „Wyspa skazańców" — panor. — meks., l. 18, g. 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 (piątek i sobota); w sobotę: „Motyle" — pol., b/o, g. 9.30, 11.15; POLONIA (tel. 22-13-34) — „Colargol na Dzikim Zachodzie" — pol. b/o, g. 15.30, 19.45; w sobotę: „Motylem jestem, czyli romans 40-latka" — pol., b/o, g. 15.30; „Taka była Oklahoma" — panor., USA, l. 15, g. 17.30, 19.45; PIONIER (tel. 475-02) — „Przygody kropli wody" — pol., b/o, g. 10, 17; „Niech żyją duchy" — CSRS, b/o, g. 11, 13, 15; „Wszyscy i nikt" — pol., l. 12, g. 16, 20; „Samotny detektyw McQ" — USA, g. 22 (piątek i sobota); HETMAN (Pomorzany) — „Wielka podróż Bolka i Lolka" — pol., b/o, g. 16, 18; DERBY — „Mistrz rewolweru" — panor., USA, l. 15, g. 21.45; OGRODOWE — „Szał" — ang., l. 18, g. 21.45; PROMIEŃ — „Ulzana, wódz Apaczów" — panor., NRD, b/o, g. 16; „Wesela nie będzie" — pol., l. 15, g. 18, 20; MARS — „Konik Garbusek" — radz., b/o, g. 11; „Ojciec Chrzestny" — USA, l. 18, g. 17, 20.15; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Z podniesionym czołem" — USA, l. 15, g. 17.30, 19.30; MEWA (Żelechowo) — „Superekspres w niebezpieczeństwie" — pan. jap., l. 15, g. 19; PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Dyrektor do wszystkiego" — rum., l. 15, g. 16, 20; ZATOKA (Nowe Warpno) — „Zrozumiałeś, gratuluję" — panor., radz., b/o, g. 18; ROBOTNIK (Pyrzyce) — „Granica" — pol., l. 15; WISŁA (Goleniów) — „Tędy wróg nie przejdzie" — rum., l. 12; „Na tropie Wilby'ego" — ang., l. 18; DAR (Stargard) — „Przepraszam, czy tu biją?" — pol., l. 18; INA (Stargard) — „Mandingo" — wł.-USA, l. 18; SŁOWIANIN (Międzyzdroje) — „Wesela nie będzie" — pol., l. 15; „Trzej muszkieterowie" — panam., l. 12; FREGATA (Kamień Pomorski) — „Alicja ucieka po raz ostatni" — fr., l. 15; „Skarb na wyspie" — rum., b/o; RADOŚĆ (Międzyzdroje) — „Rok święty" — fr., l. 15.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromiyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych; Sztuka polska: Pokaż jednego obrazu; Władztwo Książąt Pomorskich g. 9—15; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat: Przyroda morza: Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—70; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki zachodniej: Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim; XXX lat Stoczni im. Adolfa Warskiego 1948—78 g. 9—15; STARY RATUSZ — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Architektura i urbanistyka Szczecina w XXX-lecie SARP: Secesja — wyroby przemysłu artystycznego; Architektura i rzemiosło budowlane z przełomu XIX i XX wieku g. 9—15; 13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — Grafika Izabelli Hołłak; KAW — pl. Hołdu Pruskiego 8 — III Międzynarodowe Biennale Rysunku — Cleveland 1977.

DYŻURY

SZPITALE

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — Wojciecha 7; WEN. — Szpital Wojewódzki; CHIR. — III Pomorzany; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; NAD ODRĄ 18 — g. 15—8.

APTEKI

JAGIELLOŃSKA 16a (dod. odtrutki i tlen) tel. 371-55; AL. PIASTÓW 80 — tel. 465-17; MARCINA 1 — tel. 222-109; STOŁCZYN, N/Odrą 20 tel. 239-422; PODJUCHY PL. WOLNOŚCI 3 — tel. 612-820.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25, 446-46 — g. 7—21

PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 60 — tel 428-32 g. 8—18.

KOLEJOWA — tel. 460-23; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 853.

RUCH STATKÓW — tel. 913.

USŁUGOWA — tel. 428-14 i 473-15 — g. 8—19.

TELEWIZJA

PROGRAM I

16 Melodie „Malowany dzban" (kolor). 15.20 Wakacyjne Kino Młodych. 16 Dziennik (kol.). 16.10 Obiektyw. 16.30 Teleferie dla najmłodszych (kol.). 17 Spotkanie z medycyną (kol.). 17.30 Magazyn motoryzacyjny (kol.). 17.55 „Zwyczajny miesiąc" — odc. 2 filmu fab. prod. TV ZSRR (kol.). 19 Dobranoc dla najmłodszych (kol.). 19.10 Słódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.) 20.30 Filmy Brigitte Bardot „Bulwar Rumu" (kol.). 22.30 Dziennik (kol.).

PROGRAM II

15.50 Kino Letnie „Jadą goście, jadą" — komedia prod. pol. (kol.). 17.40 Studio Sport (kol.). 18.10 Jezyk rosyjski (kol.). 18.40 Język francuski (kol.). 19.10 Program lokalny. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.30 „Krzyżtoporska opowieść" (kol.). 21 Studio Sport (kol.). 21.30 „24 godziny" (kol.). 21.40 Opowieści Starszego Pana (kol.). 21.50 Tajemniczy świat przyrody (kol.). 22.50 „Brygady Tygrysa" (kol.).

SOBOTA

PROGRAM I

15.10 Dziennik (kol.). 15.20 Obiektyw. 15.40 Magazyn wędkarski. 16.10 Magazyn lotniczy 16.40 „Złote ręce" (kol.). 17.05 „Pasjans" — film fab. prod. CSRS (kol.). 18.30 Formuła szczęścia — teleturniej (kol.). 19 Dobranoc dla najmłodszych (kolor). 19.10 Słódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.30 „Walet karowy" — komedia kryminalna prod. amer. (kol.). 22.20 Dziennik (kol.). 22.35 „Naszyjnik królowej" (kol.).

PROGRAM II

15.55 Z kamerą przez świat „Kuba — bliska" (kol.). 16.35 Uśmiechy Starego Kina. 17.15 Studio Sport (kol.). 18.05 Dobry wieczór, tu Łódź (kol.). 19.10 Program lokalny. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.30 Teatr wspomnień „Odprawa posłów greckich". 21.20 „Sąsiad" (kol.). 21.40 „Róże Montreux" (kolor). 22.15 „Telefon 110" (kol.).

UWAGA: TELEWIZJA zastrzega sobie prawo zmiany programu.

PROGRAM BERLIŃSKI

14.30 Film radz. „Ostatni hajduk". 16.05 Przygody Adolarsa. 16.30 Skrzynka życzeń. 17.30 Mozaika tygodnia. 17.55 Sprawy porządku i bezpieczeństwa. 18 Wiadomości. gimnastyka. 18.15 Bądźcie gotowi. 18.45 Film fr. „Lucien Leuwen". 19.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 20 Dzień na Zachodzie. 20.25 Prognoza pogody, kronika. 21 Obrońca ma głos. 22.20 Magazyn kulturalny. 22.50 Kronika. 23.05 Film wł. „Serafino". 0.35 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I

(na fali 1322 m)

WIADOMOŚCI: 15, 19, 20, 21, 22. 15.10 Studio „Gama". 16.00 Tu Jedynka. 16.20 Radiokurier. 16.33 Koncert życzeń 19.15 Warszawska Orkiestra PRITY. 19.40 Comba jazzowe. 20.05 Tańce z oper i baletów. 20.30 Melodie, do których chętnie wracamy. 21.18 Koncert z nagrań Orkiestry Polskiego Radia i Telewizji. 22.23 Białystok na muzycznej antenie. 23.00 Wita Was Polska.

PROGRAM II

(na fali 230 m i UKF 67,52 MHz)

WIADOMOŚCI: 16.30, 21.30, 23.30.

15.30 Radioferie. 16.10 Koncert życzeń miłośników muzyki. 16.40 Utwory fortepianowe kompozytorów francuskich. 17.00 Co się Wam w tej audycji najbardziej podoba. 17.20 „Akriwia Frangopulo" — opowiadanie. 17.40 Reportaż literacki. 18.00 Nowiny i nowinki muzyczne. 18.25 Plebiscyt Studia „Gama". 18.40 Klub Entuzjastów Nowoczesności. 19.05 Poetycki koncert życzeń. 19.30 Muzyka francuska pod batutą Pierre'a. 20.30 Widziane z radia. 20.50 D.c. koncertu. 21.40 Ensemble Polyphonique de France. 22.00 Teatr Polskiego Radia — „Festiwal Przyjaźni". 23.00 Granice jazzu. 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

(UKF 65,96 MHz)

15.05 Wakacje ze swingiem. 15.40 Popołudnie w Bobino. 16.00 Pomnik bez cokołu — reportaż. 16.20 — Muzykobranie. 16.45 Nasz rok 78. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Studio nagrań 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19.00 Codziennie powieść w wyd. dźw. — „Długo i szczęśliwie". 19.35 Opera tygodnia „Dialogi Karmelitek". 19.50 „Studnie przodków" — 12 odc. powieści. 20.00 Blues wczoraj i dziś. 20.30 Audycja rozrywkowa „Dym z papierosa". 21.00 Kreisleriana. 21.40 Wieczór w Olimpii. 22.03 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.00 „Biała godzina" — wiersze. 23.05 Między snem a dniem.

UWAGA: POLSKIE RADIO zastrzega sobie prawo zmiany w programie.

P.P. TOTALIZATOR SPORTOWY

PRZYPOMINA

że dnia 19 lipca br. odbędzie się losowanie

SPECJALNYCH ZAKŁADÓW OLIMPIJSKICH

Opłata za kupon 3-zakładowy — 20 złotych

Do wygrania:

— wysokie kwoty pieniężne

— 100 wycieczek lotniczych 10-dniowych do ZSRR, obejmujących zwiedzanie większych miast oraz bezpłatny wstęp na Igrzyska Olimpijskie „Moskwa 1980".

Całkowity dochód z zakładów przeznacza się na Polski Fundusz Olimpijski

2638-K

ZASADNICZA PRZYZAKŁADOWA SZKOŁA ZAWODOWA

Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej w Szczecinie

ul. K. Kolumba 89

przyjmie kandydatów

w wieku 16—18 lat, na naukę w zawodzie:

■ MONTER ZEWNĘTRZNEJ SIECI KOMUNALNEJ

Nauka trwać będzie 2 lata.

Zajęcia praktyczne odbywać się będą w Rejonowym Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Szczecinie.

Kandydaci winni złożyć w dziale spraw pracowniczych RPWiK w Szczecinie, ul. Szymanowskiego 2 — następujące dokumenty:

1. życiorys
2. świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
3. świadectwo zdrowia
4. 3 fotografie

W trakcie trwania nauki zabezpiecza się kandydatom odpłatnie obiady.

Bliższych informacji udzielamy tel. 22-11-79.

2432-K

NAUKA

NAUCZYCIEL (KA) szwedzkiego do jednej osoby potrzebna. Oferty: skrytka pocztowa 130, 70-965 Szczecin 5. 11387-G

MATRYMONIALNE

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz: Prywatne Biuro „Venus" Koszalin, Czarnieckiego 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. 13-P

KAWALER, lat 36, wzrost 165 cm, wykształcenie średnie techniczne, pozna zgrabną i ładną panienkę do lat 30 o podobnych walorach. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 11476.

KUPNO

BONY PKO — kupię. Tel. 612-586. 11483-G

NIERUCHOMOŚĆ

DOM w Szczecinie (może być do wykończenia) — lub działkę budowlaną kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 11392.

RÓŻNE

TELEWIZYJNE pogotowie. Uznański, tel. 22-85-97. 10028-G

TELEWIZYJNE pogotowie. M. Uznański, tel. 22-38-32. 11412-G

TELEWIZYJNE pogotowie, inż. Chłód, tel. 820-145. 10352-G

POGOTOWIE telewizyjne. Jakimowicz, tel. 22-38-08. 8195-G

NAPRAWA, instalacja radioodbiorników samochodowych, przestrajanie UKF. Dąbie, Chorwacka 23. 9797-G

ANTENY instaluję, tel. 37-166. 11406-G

NAPRAWA lodówek sprężarkowych, tel. 22-86-81, godz. 9—18. 9021-G

AUTOMOBILIŚCI! Wyważanie kół, wymiana ogumienia, wymiana klocków hamulcowych, szeroki asortyment opon. Zielonogórska 5. 10499-G

ZESPÓŁ na wesela, tel. 804-05. 11390-G

ZNALEZIONO rower damski — do odebrania, al. Boh. Warszawy 3/2a. 12394-G

POSIADAM ręczną wtryskarkę. Oczekuję propozycji. Tel. 82-09-27. 11518-G

ŚWIADKÓW wypadku samochodowego przy pl. Rodła, około godz. 16, w dniu 7.07.78 r. prosi się o skontaktowanie z numerem tel. 755-23. 12177-G

SPRZEDAŻ

SYRENĘ 105 (1975) sprzedam. Tel. 82-36-31, po godz. 15. 11485-G

SYRENĘ 103, stan dobry — sprzedam. Ul. 26 Kwietnia 11/1. 11475-G

OPEL Cadetta Coupe, rok prod. 1966, po wypadku sprzedam. Oferty telefon 22-48-94. 11464-G

SIEDZENIE do Moskwicza 408, oraz części sprzedam. Warzymice 1 (za Cukrownią). 11449-G

WÓZEK spacerowy prod. NRD sprzedam. Tel. 23-25-22. 11482-G

WÓZEK spacerowy, składany, sprzedam. Ul. Krakowska 20/1. 11393-G

NOWY segment swarzędzki, cieniowany — sprzedam. Tel. 82-17-73. 11490-G

PÓŁKO-TAPCZAN sprzedam. 1 Maja 16/11. 11455-G

DWA rowery składaki — sprzedam. Ul. Boh. Getta Warszawskiego 8/3, po 16. 11460-G

RADIO stereo Hi-Fi pasmo zachodnie — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 11472.

NOWY ponton „Tajfun" z wiosłami — sprzedam. Tel. 473-39, od godz. 20 do 22. 11446-G

12 lipca 1978 r. po ciężkich cierpieniach zmarła nasza kochana Matka, Teściowa, Babcia

Anna Liwanowska

Pogrzeb odbędzie się 15 lipca br. o godz. 11.30, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

córka, zięć wnuki.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 13 lipca 1978 r. zmarł ukochany Mąż, Ojciec, Teść i Dziadek

Władysław Filipowicz

Pogrzeb odbędzie się 15 lipca br. o godz. 12 na Cmentarzu Centralnym.

Żona, dzieci z rodziną.

Bożenie Kamińskiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Matki składają:

współpracownicy z Szefostwa Informatyki Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego.

Wszystkim, którzy uczestniczyli w pogrzebie

śp.

Stefana Michalika

serdeczne podziękowania

składają:

żona z synami.

Szczecińskie Zakłady Graficzne

w Szczecinie, al. Wojska Polskiego 128

ogłaszają zapisy kandydatów do nauki zawodu w szkoleniu przyzakładowym, oraz przyuczenia do zawodu.

Okres nauki:

- 2 lata dla kandydatów posiadających wykształcenie średnie ogólnokształcące,
- 3 lata dla kandydatów posiadających wykształcenie podstawowe,
- roczne przyuczenie do zawodu składacza maszynowego (linotypisty) kandydatów posiadających wykształcenie średnie ogólnokształcące

Do podania należy dołączyć:
— życiorys
— dowód osobisty (do wglądu) lub metrykę urodzenia
— świadectwo szkolne
— 2 fotografie
— zgodę rodziców lub opiekunów dla kandydatów młodocianych.

Informacji udziela Sekcja Kadr i Szkolenia Zawodowego, tel. 22-04-41, wewn. 12 lub 28.

2639-K

MASZYNĘ dwupłytową „Veritas" sprzedam. Armii Czerwonej 9/1, w godz. od 15 do 16. 11420-G

APARAT Zenit E — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 11499.

PIEC c.o. „Camino" — nowy, materiały budowlane — sprzedam. Tel. 22-25-22. 11402-G

PIEC c.o. z grzejnikami sprzedam. Tel. 352-07. 11507-G

DOMEK letniskowy na przystani wędkarskiej oraz łódź motorową sprzedam. Tel. 22-31-44. 11407-G

SUPOREX — 500 sztuk i betoniarkę, 250 litrów — sprzedam. Kruszwicka 16c, po 15. 11424-G

PŁASZCZ skórzany i kożuch damski — sprzedam. Tel. 385-16. 11468-G

OWCZARKI alzackie, 6-tygodniowe sprzedam. Rynkowa 4/22 tel. 230-305. 11445-G

ODNAJMĘ pokój samotnemu panu, najchętniej marynarzowi. Tel. 742-40. 11447-G

WOŁÓW k/Wrocławia — M-2 zamienię na równorzędne w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 11466.

DOMEK własnościowy zamienię na dwa mieszkania oddzielne. Tel. 223-120. 11477-G

KOMFORTOWE 3 pokoje, c.o. etażowe, parter, zamienię na M-3. Tel. 22-21-66. 11492-G

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje samodzielnego mieszkania lub pokoju z używalnością kuchni i łazienki. Tel. 770-50. 11501-G

POKÓJ z kuchnią, komfort w Świnoujściu, zamienię na mieszkanie jednopokojowe lub większe w Szczecinie. Warunki do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 11506.

WYNAJMĘ pokój panu — ul. Brodnicka 9. 11515-G

LOKALE

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne w średnim wieku z wyższym wykształceniem pedagogicznym, poszukuje pokoju nieumeblowanego przy kulturalnej rodzinie lub osobie samotnej, na okres dwóch lat. Tel. 22-12-08, godz. 16—21. 11262-G

DĘBNO LUBUSKIE — mieszkanie trzypokojowe, zamienię na mniejsze w Szczecinie, tel. 22-85-97. 11423-G

POSZUKUJĘ kawalerki lub samodzielnego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 11443.

ZGUBY

ZAGUBIONO torebkę z dokumentami na nazwisko Ewa Kondratowicz. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem — tel. 430-98. 12403-G

UNIEWAŻNIA się zagubioną pieczątkę o treści: Eugeniusz Wilk lekarz medycyny — Świnoujście, 3025 L. 12401-G

ZGINĘŁA 16-letnia suczka, pekińczyk, jasnobeżowa, bez ogona, mała. Ostrzegam przed kupnem. Małopolska 45a/17. 12399-G

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH" WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8 skrytka pocztowa 70-952 REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red naczelny 457-41, sekretarz redakcji 467-21, sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83), dział miejski 462-35, dział morski 427-77, dział sportowy 379-50, dział łączności z czytelnikami 450-21, Biuro Ogłoszeń 394-34, red poranna (po godz. 6) 224-028, 224-250, dalekopisy 224-018 Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach do 25 listopada na styczeń I kwartał i półrocze roku następnego na cały rok następny do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty rocznej — 312 zł. Zakłady pracy instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50 proc. droższa przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa konto PKO nr 1531-71 Nr indeksu 35034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne. A-2

„Kurier" na budowie mleczarni

Blisko finiszu

NA WIELKIM placu budowy szczecińskiej mleczarni trwa gorączkowa krzątanina. Także i w poszczególnych budynkach widać wielu robotników.

WE WNĘTRZU głównej hali produkcyjnej działają już ekipy Zakładu Remontowo-Montażowego Przemysłu Mleczarskiego ze Szczecina. Trwa montaż urządzeń. Powstaje system rurociągów transmisyjnych, zbiorników i urządzeń przetwórczych. Zgodnie z obietnicą budowlani opuścili w terminie główną halę, tworząc front robót dla montażystów.

Kotłownia. To źródło energii zakładu. I tu także panuje gorączkowa krzątanina. W październiku ma nastąpić pełen rozruch tej bardzo ważnej części „białego kombinatu". Okazało się jednak, że po zakończeniu montażu wszystkich urządzeń trzeba będzie dokonać kilku przeróbek i usprawnień. To właściwie normalne czynności pomontażowe, ale wszyscy starają się, aby wykonać je najszybciej.

Jak duża będzie szczecińska mleczarnia? Chyba najlepiej na to pytanie odpowiada duża tablica informacyjna przed wejściem do budynków socjalnych, z której dowiadujemy się o imponujących rozmiarach tej inwestycji.

Nie zastaliśmy kierownika. Inżynier Rogoziński pełni aktualnie funkcję kierownika zespołu budów (w skład którego wchodzi także mleczarnia). Udało się nam „uchwycić" go dopiero w Instytucie Okrętowym. Inżynier Rogoziński „walczył" akurat telefonicznie z „Instalem", który sprawia mu wiele kłopotów.

— NA mleczarni finiszujemy. Do końca roku nastąpi pełen rozruch zakładu. Jednak tak od razu nie wyprowadzimy się z Gumieniec. Po zakończeniu I etapu budowy, czyli wszystkich obiektów tworzących system produkcyjny, z dniem 1 stycznia 1979 roku rozpoczynamy II etap. Polegać on będzie na robotach wykończeniowych obiektów administracyjnych i towarzyszących. Zajmiemy się także zagospodarowaniem terenu. Definitywnie wg harmonogramów wyprowadzamy się z mleczarni 30 maja 1979 roku.

OBECNIE na placu budowy pracuje 7 przedsiębiorstw podwykonawczych. Dzisiejsza sytuacja daje pełną gwarancję dotrzymania ustalonych terminów.

Na tej budowie życie wcale nie jest łatwe. Należy bowiem pamiętać, że główny realizator inwestycji — Nadodrzańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego — koncentruje obecnie swe siły na budowie polickiego kombinatu. Inżynier Rogoziński na zakończenie naszej wizyty powiedział:

— Choć dla naszego przedsiębiorstwa mleczarnia stanowi tylko jeden z wielu placów budowy, zdajemy sobie doskonale sprawę, że jest to obiekt niezwykle potrzebny. Dlatego też dokładamy wszelkich starań, aby nie traktować jej marginalnie i dotrzymać terminu rozruchu. (Macz)

Otwarcie wystawy w KAW

Rysunki z Cleveland

W SALONIE Wystawienniczym Krajowej Agencji Wydawniczej przy pl. Hołdu Pruskiego otwarto wczoraj wystawę prac z III Międzynarodowego Biennale Rysunku Cleveland 1978. Prezentowanych jest na niej ponad 30 prac najbardziej charakterystycznych dla tego biennale, na które wpłynęło 2 600 rysunków nadesłanych z 52 krajów. Są wśród nich i rysunki Polaków, m. in. „Dom" Marka Kamzy, „Zimowisko potępionych aniołów" Janusza Wiśniewskiego.

Organizatorami wystawy są: Wydział Rekreacji Okręgu Cleveland oraz Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego i Biuro Wystaw Artystycznych w Szczecinie. (tur)

Ziemniaki tańsze

OD DZIŚ obowiązuje nowa cena detaliczna ziemniaków wczesnych: 1 kg I wyboru kosztuje 8 zł.

Wszystko plisowane?

PLISOWANE spódnice — tzw. solejki — zrobiły furorę. Co druga młoda szczecinianka paraduje w takim właśnie stroju. Modne są również plisowane rękawy przy bluzkach i takież apaszki! W punktach usługowych, gdzie można zlecić plisowanie materiału, panuje wielki tłok. Terminy wykonania zleceń sięgają nawet i dwóch miesięcy... (d)

Kronika wypadków

WCZORAJ w sklepie komisowym przy al. Wojska Polskiego 60 została przyłapana na gorącym uczynku kradzieży sukni o wartości 800 zł — 19-letnia Barbara G., mieszkanka Szczecina.

Amatorkę cudzej własności osadzono w areszcie do dyspozycji prokuratora.

W GODZINACH wieczornych na ul. Mieszka I patrol MO zatrzymał nigdzie nie pracujących ani nie uczących się — 18-letniego Wiesława L. i 17-letniego Adama K., którzy będąc w stanie nietrzeźwym pobili przechodnia.

Obaj chuligani odpowiedzą za swój czyn przed sądem w trybie przyspieszonym.

U ZBIEGU al. Wojska Polskiego z ul. Kr. Korony Polskiej samochód Wartburg nr rej. MX 07-78 prowadzony przez Tadeusza W. zderzył się z motocyklem Jawa nr rej. SZJ 0001, kierowanym przez Andrzeja K., który odniósł lekkie obrażenia ciała.

Na sprawcę wypadku, Tadeusza W., za nieprzestrzeganie przepisów o ruchu drogowym sporządzono wniosek do Kolegium o ukaranie, a ponadto zatrzymano mu prawo jazdy. (lg)

Komunikat WPKM

Z DNIEM 15 bm. trasa linii mikrobusowej przedłużona zostaje o odcinek od ulicy Okrętowej do Zespołu Pracowniczych Ogrodów Działkowych Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego, zlokalizowanych na Wyspie Puckiej.

Jeszcze o telefonach dla postojów „TAXI"

WIELOKROTNIE pisaliśmy o potrzebie zainstalowania większej liczby aparatów telefonicznych na szczecińskich postojach taksówek. I tym razem pragniemy jeszcze raz powrócić do tego tematu.

W ostatnich miesiącach widzimy na postojach znacznie więcej taksówek niż dotychczas. Zmiana taryf wpłynęła bowiem na uatrakcyjnienie zajęcia i stąd więcej wozów oznaczonych napisem „taxi". Czy Wojewódzkie Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług wespół z WUPT nie powinny więc jeszcze raz wspólnie rozpatrzyć tego tematu? (Macz)

Kotwice nadal modne

POTĘŻNE kotwice stały się udanymi elementami dekoracyjnymi niektórych punktów miasta. Ustawione na skwerze przy ul. Dworcowej czy też przed Muzeum Narodowym na Wałach Chrobrego podkreślają morski charakter Szczecina. Ostatnio zauważyliśmy, iż podobną dekorację zafundował sobie Wydział Budowy Okrętów Politechniki Szczecińskiej przed nową siedzibą przy al. Piastów. (Macz)

Importowane pomidory

SZCZECIŃSKI rynek warzywny został w ostatnich dniach „wzmocniony" importowanymi z Bułgarii pomidorami. Pojawiły się one w dużych ilościach w sklepach WSOP oraz w sprzedaży ulicznej na przedsklepowych straganach. Tak więc, zgodnie z zapowiedziami dyrekcji, nastąpiła znaczna poprawa zaopatrzenia szczecińskiego rynku w te tak bardzo popularne „witaminy".

Teraz będziemy oczekiwali na pierwsze dostawy pomidorów gruntowych, które jednak nie trafią do nas szybko, gdyż brak słońca znacznie opóźnia proces ich dojrzewania. (Macz)

Na szczeciński rynek

Czołowe miejsce „Lotosu"

WYROBY szczecińskiego „Lotosu" dobrze znane są nastolatkom nie tylko w naszym mieście. Czy są to wzory udane? Najlepiej świadczy o tym tempo, w jakim znikają ze sklepowych półek. Zresztą nie tylko młode klientki oceniają wysoko ubiory z tej spółdzielni. W ubiegłorocznym współzawodnictwie Krajowy Związek Odzieżowych Spółdzielni Pracy przyznał „Lotosowi" II miejsce w Polsce. A konkurencja była silna — o tytuł najlepszej ubiegały się 143 jednostki.

TO WYRÓŻNIENIE jest szczególnie miłe, gdyż przyznano je w jubileuszowym dla „Lotosu" roku 30-lecia istnienia. Nie jest to jednak pierwsza nagroda. W latach 1972 i 1973 „Lotos" zajmował pierwsze miejsce we współzawodnictwie wojewódzkim. W 1976 roku otrzymał (wraz z „Luxpolem") równorzędną pierwszą nagrodę za produkty roku — kolekcję bawełnianych bluzeczek.

Co z owych kolekcji mody dla nastolatek trafia z „Lotosu" do szczecińskich sklepów?

— Wszystko co handel zamówi i w takich ilościach, jakich od nas zażąda — mówi prezes Stanisław Małak. — **Zawsze najpierw spotykamy się ze szczecińskimi handlowcami, aby zapewnić im prawo pierwokupu, a dopiero potem oferujemy swoje wyroby przedstawicielom innych miast.**

W ubiegłym roku na nasz rynek trafiło ponad 30 tys. sztuk odzieży z „Lotosu". Były to sukienki, spódnice, spodnie, bluzki i kamizelki w 30 wzorach. Czy to dużo? W grodzie „Gryfa" mieszka ponad 20 tys. dziewcząt w wieku od 11 do 15 lat, czyli takich, dla których ubiory szyje właśnie spółdzielnia. W roku bieżącym szczecińscy handlowcy zamówili podobną ilość konfekcji dla nastolatek.

W sierpniu odbędzie się kolejna giełda, na której zaprezentowana zostanie kolekcja mody dziewczęcej na rok przyszły. Już można zapowiedzieć, iż znacznie mniej będzie ubiorów dżinsowych, w których „Lotos" dotychczas się specjalizował. Ale moda ta z wolna mija. W przyszłym roku jeśli tekstyliaki — to w łączeniach z barwnymi tkaninami w kratę czy kwiaty. Znacznie więcej znajdzie się w tej kolekcji odzieży z bawełny, wełny i jedwabiu. Spółdzielnia chce zaproponować także nastolatkom kilka wzorów modnych obecnie ubiorów „na cebulkę". Co z tego wybiorą przedstawiciele handlu i jakie ilości zamówią — dowiemy się już niebawem. I tym razem „Lotos" zapewnia pełne pokrycie zamówień dla szczecińskiego rynku.

RYWALIZACJA odzieżowych spółdzielni pracy trwa nadal. Wśród walczących o palmę zwycięstwa nie brak i „Lotosu". II miejsce jest wprawdzie dużym wyróżnieniem, ale wciąż jeszcze do zdobycia pozostaje najwyższe trofeum. (su)

WŁASNY transport — najszybszy i najtańszy...

Fot.: Z. Jodkowski

Trawnik — sierota

PRZY al. Piastów, między starannie utrzymanym i ukwieconym ogródkiem letnim przed barem „Gościnny", a otoczonym krzewami ogródkiem herbacianym „Szu-Hin", wzrok przechodniów razi zaniedbany trawnik. Na połowie jego powierzchni zieleni się trawa i zdobią go dwa zaledwie więdnące kwiatki. Jeżeli gospodarz posesji nie wykazuje dostatecznej troski o estetykę części frontowej budynku, to czy nie ma wśród lokatorów ani jednego młodzieńca, który by kilkoma ruchami łopaty i grabi przygotował teren! Może jednak warto spróbować. (JOT-KA)

A gruz się sypie na głowy

TRUDNO wymagać, żeby budowlani, przystępując do usuwania starego tynku z fasad posesji, zabiegali ciągle o nowe, ściśle do siebie przylegające deski rusztowań. Przy dobrych chęciach jednak można, szpary między nimi, zabezpieczyć na przykład kartonem lub zużytymi płachtami papy.

Tego jednak przy al. M. Buczka się nie robi i gruz sypie się na głowy przechodniów. Ich niezadowolenie wywołuje grubiańskie uwagi ludzi z wysokości rusztowań. Może jesteśmy w błędzie, ale wydaje się nam, że nad takimi robotami istnieje nadzór techniczny. Niech więc jego działalność nie ogranicza się tylko do ujawniania nazwiska na tablicy informacyjnej. (JOT-KA)

Nie DOKP a DRKP

W ARTYKULE z 11 lipca br. pt. „Mała Hawana" nad Wełtyniem" pisaliśmy, że wspólny odpoczynek dla młodzieży kolejarskiej oraz załóg statków zorganizowała Pomorska Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych. Tymczasem inicjatorem imprezy i gospodarzem ośrodka wypoczynkowego nad Wełtyniem jest Dyrekcja Rejonowa Kolei Państwowych. Wszystkich zainteresowanych i Czytelników przepraszamy za błąd, który się wkradł do artykułu z winy Morskiego Ośrodka Kultury, gdzie udzielono niewłaściwej informacji. (su)

Zgubiono-znaleziono

W OKOLICY ul. Wincentego Pola przybłąkała się mała ruda suczka — mieszaniec pekińczyka. Wiadomość tel. 770-61.

OKIEM REPORTERA

Łza się kręci...

Przed drewnianą budką gwarzy kilku panów:

— Prezesowa! Kopsnij 4 browary! Czemu nie? Przecież ja płacę.

— Nietrzeźwym nie podajemy!

— Kto tu je kirny? Ciemnotę będzie ładowała!

Niedoszły amator piwa wraca do towarzycha przy jednym ze stolików. Za chwilę któryś z kompanów woła do bufetowej:

— Proszę panią dyrektorową o cztery piweczka i jednego hamburgera!

Obok rozochocone towarzystwo „oczyszcza" teren.

— Weź Felek tego kirusa! Nie ma gdzie kimać tylko na naszym stole?

Felek wprawnym ruchem wysyła śpiącego pod stół. Radosny rechot: — Jak się sierota obudzi to pomyśli, że śpi pod dachem. Tylko trzeba uważać, żeby mu rąk nie podeptać...

Biesiadnicy nie biegną po browarki. Z przepastnej teczki wyjmują trzy „jabole". Ta wspaniała zastawa działa jak magnes na panienkę, która zalotnym krokiem przybliża się do biesiadników. Jest niczego sobie: 160 cm wzrostu, 100 kg żywej wagi. „Jabolowi" biesiadnicy z zaciekawieniem przypatrują się jej zabiegom.

— Komu Baśka walnęłaś ka tane?

— Kto walnął ten walnął, a ty kapciu uważaj, żeby cię dzielnicowy nie kliknął. Bo jak ciebie zobaczy, to nie zdążysz nawet łyka obalić...

Nazwany kapciem krzywi się z niesmakiem: — Świruska! Chce się z nami nachleptać, a dzielnicowym straszy. Idź do szmaciarza, to da ci dychę za katanę. Wybredna! Winka by się chciała nałykać.

Na placyku między stolikami pojawia się człeczyna z teczką pod pachą i tacką hamburgerów. Okrągłymi ze zdziwienia oczami przygląda się temu wszystkiemu i błyskawicznie zajada porcję. Gdy znika z horyzontu, gonią za nim słowa:

— Gamoń się tu szlaja! On my śląl, że my to „Kaskada". Goń stąd frajer bo...

W powietrzu unosi się kurz, osiadający grubą warstwą na drewnianych balach ścian kiosków i gontach daszków. Zwir zgrzyta pod nogami. Nad tym wszystkim dominuje zapach skwaśniałego piwa i moczu.

Wiecie już gdzie to? Tak. To właśnie „kurna chata" u zbiegu ulic Jagiellońskiej i Wojciecha. Aż łza się w oku kręci na wspomnienie tej świetności sprzed 4 laty na pierwszym Jarmarku Jagiellońskim... (Macz)